

Protokół Nr XLIX/14
z XLIX nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Gryfinie
w dniu 8 sierpnia 2014 r.

Sesja rozpoczęła się o godz. 16.00 i trwała do godz. 18.50.

Lista obecności radnych stanowi **załącznik nr 1** do protokołu.

Radni nieobecni:

- Magdalena Chmura-Nycz,
- Marek Suchomski.

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli:

- 1/ Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat,
- 2/ Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Janusz Korżak,
- 3/ Doradca Burmistrza Miasta i Gminy Leszek Drożdziel.
- 4/ Radca prawny Łukasz Korejwo.

Ad. I. Otwarcie obrad i stwierdzenie quorum.

Otwarcia obrad dokonał Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn. Na podstawie listy obecności stwierdził quorum, gdyż na stan Rady 21 osób w posiedzeniu uczestniczyło 19 radnych.

Wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej stanowi **załącznik nr 2.**

Porządek obrad radni otrzymali wraz z zawiadomieniem o sesji – **załącznik nr 3.**

Ad. II. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia zasad tworzenia harmonogramu budowy i remontów dróg na terenie Gminy Gryfino – DRUK Nr 1/XLIX.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – czy ktoś z państwa radnych chciałby w tej sprawie zabrać głos?

Radny Paweł Nikitiński – Panie Przewodniczący, proszę pana o dopuszczenie do głosu pana Tadeusza Feller'a celem przedstawienia audytu wykonanego na terenie gminy Gryfino w zakresie dróg gminnych.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – pan Tadeusz Feller ma głos, uzgodniliśmy wcześniej sprawę i zrobimy małą prezentację dróg gminnych, dokumentację prześlemy do pana Burmistrza.

Sołtys Sołectwa Gardno Tadeusz Feller – witam serdecznie państwa, Wysoka Rado, panie Burmistrzu, szanowni mieszkańcy, to w jakich warunkach żyjemy, zależy od nas, takie przyziemne sprawy, jak drogi, chodniki, oświetlenie, kanalizacja, gaz, kultura, sport i wiele innych dziedzin, są rozwojem cywilizacji lub wstecznością. Infrastruktura drogowa, bo na niej koncentrujecie państwo dziś swoją uwagę, służy nie tylko mieszkańcom, ale także służbom komunalnym, ratownictwu, poczcie, to cywilizacja XXI wiek. To także, a może przede wszystkim bezpieczeństwo nas i naszych rodzin. Jak jest w gminie Gryfino będziecie mogli ocenić bez ruszania się w teren. Dla pełniejszego udokumentowania stanu gminnych dróg wykonałem ponad 2000 zdjęć, z czego 400 jest już upublicznionych i na bieżąco dalej są uzupełniane. Do prezentacji z uwagi na szacunek dla państwa i czas wykorzystałem małą część. Pragnę przeprosić tych, których ulice pominąłem, ale zapewniam, że pełen materiał jest zabezpieczony. Dziękuję tym mieszkańcom, którzy otwarcie mówili o problemach oraz starali się pomóc, aby dokument był jak najbardziej pełny i wiarygodny. Przeprowadzone setki rozmów pomogły zrozumieć wasze rozgoryczenie, często złość, na ogrom wieloletnich zaniedbań. Udokumentowanych zostało ponad 150 ulic lub odcinków dróg w Gryfinie i na terenach wiejskich, przede wszystkim drogi dojazdowe do posesji, firm, a także te, które służą bezpieczeństwu dzieci, dorosłych, gminnej komunikacji i powinny być priorytetem władz gminnych. Niedawno też władza szczyciła się mianem najlepiej oświetlonej gminy. Czy tak jest, pozostawiam ocenie państwa, bo mieszkańcy mówią: widzimy błoto i ciemność.

Obrazy mogą trochę różnić się od obecnego stanu, naciski lokalnych społeczności powodują, że niektóre drogi zostały ostatnio po raz kolejny połatane, byle jak i byle czym. Nie umniejsza to wartości dokumentu, gdyż po zaledwie jednym sezonie doraźne łatanie dróg wracają do stanu poligonu. Podczas prezentacji będę starał się na bieżąco komentować niektóre miejsca. Znacznie więcej znajdziecie państwo na nowej stronie internetowej, której adres widnieje na końcu prezentacji.

(prezentacja multimedialna):

To jest ciekawa sprawa. W tą drogę w Wełtyniu fundusz sołecki zainwestował 20.000 zł, mieli obiecanie dofinansowanie, wykonali dofinansowanie tylko za te pieniądze, które mieli, stan drogi jest taki, po włożeniu w tę drogę 20.000 zł z funduszu sołeckiego. Do ulicy Polnej jeszcze wrócimy. Steklino, jedyna dojazdowa droga do wsi, niedawno remontowana, w stanie po remoncie. Steklno, wieś naprawdę uzdrowskowa, zwiększa czterokrotnie ilość mieszkańców w sezonie, to co mówią goście z całego praktycznie województwa posiadający tam domy, niektóre bardzo ładne, nie nadaje się do powtórzenia. To jest między innymi droga takich domków. Daleszewo, mieliście państwo okazję ulicę Sportową zobaczyć w sobotę i odczuć na własnych samochodach i nogach jak tam się jedzie, przy okazji mistrzostw świata w rzucie sztchetą. Radziszewo, podjazd pod Akacją został ostatnio troszeczkę poprawiony, natomiast to jest droga Kościelna, dalszy ciąg jej jakby. Ulica Widokowa też ostatnio była troszeczkę nasypiana, wyrównana trochę była, natomiast na pewno po kilku deszczach będzie to samo. Po prostu woda wypłukuje to wszystko. Chlebowo, tu się zatrzymam chwilę, to jest droga z jednej strony, ta sama droga, a to jest droga z drugiej strony. Niezależnie od tego co zrobił Wełtyń, są trzy miejscowości, które zainwestowały bardzo dużo funduszu sołeckiego, po to, żeby wspomóc gminę i wykonać infrastrukturę drogową na swoim terenie. Chlebowo w ciągu trzech lat włożyło prawie 30.000 zł funduszu sołeckiego, jest to mała wieś i mają niedużo tych pieniążków, obiecanie mieli dofinansowanie, dostali 15.000 zł, przez kolejne 2 lata nie dostali nic, w związku z tym zatrzymali się na tym etapie. Brakuje, żeby skończyć, około 50.000 zł. Można byłoby tą jedną drogę po prostu skończyć, po prostu jednej byłoby mniej, a jest, tak jak było widać. Wysoka Gryfińska, ten odcinek został zniszczony przez podwykonawcę S-3, firmę Ekowark, niestety, nie powróciła ta droga do stanu pierwotnego. I kolejny dobry przykład wykorzystania funduszu sołeckiego, Wysoka Gryfińska, kawał chodnika zrobiony z funduszu sołeckiego, również mieli obiecanie dofinansowanie, żeby skończyć, tam widać w głębi troszeczkę, brakuje, nie otrzymali. Żabnica, ul. Polna, tutaj była planowana alternatywna droga, żeby odciążać ul. Długą, tam gdzie jest szkoła, gdzie nie ma metra chodnika, niestety, również bez efektów widocznych. Krzypnica jest jedną z tych sześciu wsi, która w ostatnich 12 lat miała zrobiony dość ładny odcinek drogi, z oświetleniem, natomiast reszta jest w takim stanie, w jakim widać. Bartkowo, o które radna Ela Kasprzyk też dopomina się o kawałeczek, niewielki kawałeczek drogi, który mógłby być skończony. Jedyna droga dojazdowa to jest do Wirówka do niewielkiej ilości posesji, natomiast, Wirów, Żórawie, ostatnio również były wyrównywane, już po raz kolejny, pewno po jesiennych roztopach będzie to samo. Wieś bardzo rozległa, tych dróg tam jest sporo, ciężko będzie na pewno, żeby gmina zrobiła tutaj asfalty, no ale przyzwyczajenie można by było te drogi zrobić tak, żeby na pewno na trochę lat starczyło. To jest wyjazd z Pniewa, to jest fragment drogi, do której wrócimy. Żórawki, jest kładziona kanalizacja, wszystko można zrozumieć, natomiast ta kanalizacja już troszeczkę leży, niektóre fragmenty dróg nie były ruszane, natomiast ich stan jest taki, jaki jest. Planów nie ma, plany pewnie są, natomiast jeśli chodzi o finanse, boję się, że tutaj będzie problem, żeby te drogi również porobić. Ta ulica nie jest taka Różana całkiem, jak widać. To jest, proszę państwa, fragment drogi do Parsówka, fotografia i dokumentacja zrobiona zaraz po tym, jak*) wysypał tam ten żwirek, o który spór się toczy z gminą, ja nie chcę zajmować żadnego stanowiska w tym temacie, natomiast powiem tak, po raz pierwszy od wielu lat, jak jeździłem do Parsówka, miałem przyjemność, dosłownie, przyjemność, pojechać po tak równej drodze. Ja mam nadzieję, że ten żwirek nie został po prostu zabrany przez pana*), tylko to zostanie i będzie służyło mieszkańcom, chociaż nie jest to teren naszej gminy, tu pretensji nie można mieć do Burmistrza, bo nie jest to teren naszej gminy, wiem że były działania, żeby to zrobić, niestety, no ale szkoda. A to jest ta droga, która powinna być

zrobiona z Parsówka do Sobieradza, gdzie podobno pan*) miał to też wyrównać, zrobić. Tu natomiast jest w drugą stronę, z Sobieradza do Parsówka wyjazd. Warto nadmienić, że tam dzieci przecież nie mają jak dojeżdżać do szkoły, bardzo często autobus nie chciał wjeżdżać. W Chwarstnicy jest zrobiona ulica Kościelna, reszta ul. Kasztanowej wygląda w ten sposób. Szkoda, 100 m zrobione, zabrakło tam może jeszcze z 70 m, żeby cała ulica była. Mielenko Gryfińskie, żadna z dróg, za wyjątkiem przez wieś, powiatowej, a już dojazdówki, to nawet nie mamy o czym mówić, nie została zrobiona w żadnym czasie. Państwo zauważyć, ale na wielu zdjęciach nie ma w ogóle infrastruktury oświetleniowej, nie ma światła po prostu, nie ma lamp. Droga do Rożnowa, która nie musi być robiona, nie jest wiele posesji, raczej z obowiązku jest to zrobione, podobnie ta do Sobiemyśla, Raczej z obowiązku. No i Pniewo, to co jest w Pniewie, to jest kompletny dramat. To już nie chodzi nawet o te nowe dogi przy nowych osiedlach, przy tych nowych pięknych domkach, naprawdę ludzi widać, że bardzo majątnych, natomiast chodzi o te, które już stoją przez ileś lat. W tej chwili kładziona jest kanalizacja, natomiast szanse chyba na budowę dróg jest (...). Do Sobiemyśla również wrócimy. Gardno. Również tu jest miejsce zawracania autobusów szkolnych, tu się zatrzymam na chwileczkę. To jest droga, którą Burmistrz obiecał zrobić ponad 7 lat temu, był wówczas z nowo „upieczonym” wiceburmistrzem Szabałkinem, pan Wiceburmistrz się nie odzywał, natomiast pan Burmistrz podając rękę mieszkańcom gwarantował, że bardzo szybko im zrobi te chodniki. Niestety, minęło 7 lat, z tej strony, od strony osiedla, z mojej strony jest kilkanaście tych największych bloków, mieszka tam 700 osób, na wprost jest szkoła, dzieci tędy chodzą do szkoły, dalej jest ośrodek zdrowia, tak to wygląda, wzięliśmy sprawy w swoje ręce. To jest fragment drogi z drugiej strony, który robiony jest przez dwa lata już z funduszu soleckiego. Ile nam brakuje? 60.000 zł, panie Burmistrzu, żeby to skończyć, tylko skończyć, będziemy to robili jeszcze trzy lata, ale zrobimy, z funduszu. Miło popatrzeć. Ulica Słoneczna, która była robiona, wysypano ją byle czym, była telewizja, Burmistrz nakazał zebranie tego wszystkiego, tych śmieci, została wysypana żwirkiem, natomiast podniesiono poziom drogi, w tej chwili finał sprawy jest taki, że woda leje się ludziom po prostu do piwnic, do garaży, nie mogą z nich korzystać od wielu lat. To jest przy Orliku. Cała ulica Słoneczna jest dziurawa, asfalt powysypywany. Dochodzimy do dróg miejskich w Gryfinie. Państwo, którzy mieszkają w tych rejonach, mam nadzieję, że potwierdzą stan taki, jaki jest, po prostu, że tu nie ma... Ja rozumiem, że są budowy, natomiast te tymczasowe drogi właśnie, to co robi się w tej chwili na ul. Jana Pawła, czy gdzie można położyć te płyty betonowe, żeby ludzie mogli normalnie dojechać, żeby można było dowieźć coś do tych domów. Mazowiecka, która była robiona, zdaje się, też wyrównywana. A to jest Słowiańska ulica, proszę zobaczyć w perspektywie, tam widać bariereki nabrzeża, tego „wypasionego” nabrzeża, natomiast otoczenie – to jest centrum Gryfina, otoczenie jest właśnie takie. Ulica Garbarska, w części zrobiona, dalej, nie wiem, czy to już nie ulica Garbarska, nie można było kawałeczek tego asfaltu pociągnąć? To też z obowiązku raczej, ulica Słoneczna, były kiedyś tam jakieś pomysły, żeby była alternatywną ulicą do ul. Łużyckiej, miała być zrobiona, na pewno zrobiona nie będzie, bo koszty będą duże. No i tutaj jest Gryfino, dowcipnie ulica grysikowa przez mieszkańców nazywana, to jest ulica Sportowa, tu jest Pomorska, szanowni państwo, tu są właśnie firmy, (...) z obowiązku ograniczonego czasu na prezentacji po jednym tylko, i tu jest to co państwo macie te domy i prosty dojazd do Komandora. No i Jana Pawła, ostatnio tam się troszeczkę poprawiło w niektórych miejscach, są płyty betonowe kładzione, jest troszeczkę różnego materiału wysypywanego, natomiast ci mieszkańcy mieszkają 30 lat, szanowni państwo, to jest boczna od Jana Pawła, jest tam kilkanaście domów, do dziś nie doczekali się, żeby... niewielka uliczka, kameralna, można by to było zrobić. Ten fragment ulicy w głębi jest wykonany z polbruku, jest wykonany za pieniądze prywatnych osób. Ulica Czechosłowacka. Ulica Wodna, stara powojenna dzielnica, powojenne domki. Jak wyglądają trochę ładniej, po prostu są odremontowane. Podobnie jest na Rybackiej, tutaj jeszcze od ulicy Fabrycznej jest kilka tych nowych domów, natomiast wszystkie domki są domkami, które stoją już wiele lat. Jak jest Rybacka i Wodna, no to muszą być kałuże i woda. Ulica Łączna, trzy wjazdy są, wszystkie są w tym stanie, trzy wjazdy na ulicę Łączną, wszystkie są w tym samym stanie. Również stara dzielnica, tu są akurat dwa czy trzy domki nowsze, natomiast tam wszystkie

są stare domki. Flisacza tylko fragmentarycznie. I to nie ten odcinek, o który państwu chodzi, akurat. Armii Krajowej, tu też, no przynajmniej te kałuże, żeby ułatwić tym ludziom dojazd, a tu jest przykład na Armii Krajowej tego, czym są naprawiane gryfińskie drogi. Tu jest wszystko, tu są kafelki, tu są resztki instalacji sanitarnych, papiery, folie, kawałki drewna z gwoździami, tam jest wszystko. Dojazd do Pogodnej i do Letniej. A tu jest ulica Letnia. Cześć ulicy Letniej zostało zrobione, ale fajnie by było, żeby pan Burmistrz chwalać się ulicą Letnią, faktycznie, ślicznie, kameralnie, bardzo mi się tam podoba to, żeby jednak wspomnieć o tym, że zaangażowanie mieszkańców, osobowe i finansowe też było z ich strony bardzo duże i dlatego to się udało, natomiast dalej ulica Letnia wygląda w ten sposób. I tu jest dalszy ciąg dojazdu do ulicy Letniej. A tu jest między innymi zrobione zdjęcie tego materiału, który jest używany na podbudowę, na utwardzanie dróg, tych kupek naliczyłem w rejonie Fredry, Miłosza, Kochanowskiego, Jana Pawła, prawie trzydzieści takich stert, proszę zobaczyć, tu jest wszystko. Gdzie nigdzie jakieś płyty ażurowe się trafiają, że są położone. Ulica Fredry, naprawiana, tutaj ten fragment był robiony. Kochanowskiego ma też w tej chwili troszeczkę poprawioną nawierzchnię, tam praktycznie już nic się nie będzie budowało. Tak jak powiedziałem, niektóre zdjęcia mogą się różnić, ponieważ... ulica Reja, mieli położone płyty, właśnie tak, jak powinno to się robić, dlatego (...) coś tam zapomniano zrobić, rozkopano pobocza i zostało tak, jak zostało, czyli pieniądze wrzucone w błoto, efekt żaden. Ulica Opolska, słynna z protestów. Zatrzymamy się na chwilę. Pan Burmistrz na ostatniej sesji przedstawił Radzie Miejskiej, chwalać się, ważniejsze zadania drogowe, realizowane w latach 2002-2013. W pierwszej części przypisuje sobie zadania wykonane od 2002 roku, podsumowując: „wybudowano lub przebudowano łącznie około 22 km dwóch gminnych”. Dalej stwierdza, że: „zakres obejmował wykonanie kanalizacji deszczowej, oświetlenia drogowego, nawierzchni, jezdni, chodników, ścieżek rowerowych i parkingów. Zakres prac realizowany był m.in. na drogach”. W tej części postaram się wykazać gminne inwestycje drogowe, także te podobno służące mieszkańcom, okrzyknięte przez Burmistrza sukcesem na miarę XXI wieku. Jaka jest prawda, jaki jest stan tych dróg po niedługim czasie użytkowania? Ile to kosztowało? Kto odpowiada za nadzór i odebranie kosztownych inwestycji? Na niektóre pytania trudno oczekiwać odpowiedzi, bo jak można tłumaczyć socjotechnikę? Zastanówmy się nad zakresem prac i czy w każdym przypadku zostały one wykonane? Jeśli tak, gdzie te kanalizacje deszczowe, oświetlenie, chodniki, ścieżki rowerowe, parkingi? Przy wszystkich ulicach czy niektórych? Czyli tych inwestycjach, których w gminie jest niedostatek. Jeżeli takie prace zostały wykonane, należało wskazać te nieliczne, byłoby rzetelniej. Pan Burmistrz objął stanowisko w grudniu 2002 roku, jak zdażył przygotować i zrealizować pierwsze trzy? Ulicę Kołłątają, drogę z pętlą autobusową w Krzywnicy i drogę pomiędzy Starymi Brykami a Raczkami. Te inwestycje przygotował i rozpoczął jego poprzednik, zapłata za faktury to jeszcze nie prawo do przypisywania sobie realizacji zadania, nawet jeśli były kończone. Wrzucając w budowę dróg dla mieszkańców strefę nabrzeży, drogę technologiczną Weltyń-Gardno, twierdzi, że poprawiono dojścia, dojazdy do domów, efektem – coraz więcej petycji, protestów, żądań. Co otrzymują domagający się godnych warunków życia? Każdy z osobna – obietnicę. A teraz wyliczanka, szanowni państwo, ja podsumowałem inwestycje drogowe, które można uznać za potrzebne, udane i wykonane dobrze i służące mieszkańcom. Tego z tych 22 km zostało mi 8261 m, z tego gryfińskie wsie zyskały 8 dróg, w tym 3 w Czepinie, łącznej długości 2140 m. Odejmijmy 6 wsi, które rocznie, bo tylko w 6 wsiach zostały wykonane te inwestycje, które rocznie przez 12 lat zyskały po 29 m i 70 cm drogi. W pozostałych 22 sołectwach – 0. Lub inaczej: 2140 m przez 28 sołectw i 12 lat. Średnio wybudowano w każdej wsi rocznie po 6 m i 37 cm drogi. Cóż, socjotechnika. A to są fakty. Ulica Łużycka do Przemysłowej, (...) przedłużenie gminnego odcinka ulicy Łużyckiej, ul. Przemysłowa, droga w kierunku Nowego Czarnowa i Dolnej Odry. Na problem zwrócili uwagę pracownicy dojeżdżający do Dolnej Odry. W niedawno wybudowanej drodze za ciężkie pieniądze coraz więcej łat i dziur. Asfalt na poboczach pęka i jest tylko kwestią czasu, kiedy zaczną się wykruszać. I to na całej długości pęka. Sobiemyśl, około kilometrowy odcinek drogi gminnej, zniszczony przez TIRy i budujących S3, mógł doczekać się przyzwoitej i trwałej odbudowy na lata, niestety, zabrakło przewidywalnego myślenia, w ramach rekompensat za szkody gmina otrzymała część

materiałów na odbudowę od koncernu Möbius za pośrednictwem firmy Hermann Kirschner, za część materiałów zapłaciliśmy. Asfalt bez odpowiedniej podbudowy i przygotowania został położony w błocie. Pękanie, wykruszanie się, rozchodzenie nawierzchni, w niedługim czasie, postępującej degradacji, przyjdzie zamieść reszki asfaltu, jak zamieciono grysik z ulicy Sportowej. Zabrakło też materiałów, by położyć asfalt wzdłuż całej wsi. Zamiast nowej drogi - widoczny efekt. Ja dziękuję radnemu Januszowi Skrzypińskiemu za pomoc. Tak wygląda droga po niedawnym remoncie, na całej długości praktycznie. I ulica Jana Pawła II, sztandarowa inwestycja drogowa Gryfina, wyszedł bubel. Wiele krytyki padło w sprawie projektu głównej arterii tej części miasta, jak i samego wykonania. Jadąc ulicą Jana Pawła II czujemy i słyszymy dudniące kanały studzienek kanalizacyjnych, które trudno omijać ze względu na wolny jeden pas drogowy. Nikt nie rozumie, jak w wizji nie przewidziano miejsc parkingowych, choćby po jednej stronie drogi. Po obu stronach dwie szerokie ścieżki rowerowe, porastające zielskiem, a wystarczyłaby jedna. I tak dobrze, że ktoś nie wpadł na pomysł, nie podpowiadam, ustawienia znaku zakazu zatrzymywania się i postoju. Finał: pojazdy przeciskające się na trzeciego, sianokosy na chodnikach były w czerwcu. Wjazd do posesji 11-25, którą państwu pokazywałem, tam taka masa błota była, oraz znajdujące się tam przejście dla pieszych i rowerzystów, woda stojąca w tym miejscu zmusza użytkowników do wychodzenia na jezdnię. Kto odpowiada za odbiór tak wyprofilowanej nawierzchni, że woda nie znika w studzienkach, tworząc ogromną, stojącą całą czas kałużę. Nadmiar spływa strumieniem na niżej położone posesje zalewając je. Mieszkańcy ratując się przed zalaniem tworzą mini nasyp powiększając kałużę i starają się odprowadzić nadmiar wody na ogródki. Boczne ulice przypisane do Jana Pawła II prezentowałem w dziale drogi miejskie. To jest strefa, tak wygląda. Dorzuca pan Burmistrz do sukcesu 22 km drogi wewnętrzne w strefie Gardno. Gardno czy Gryfino? Tuż za rondem stoi tablica „koniec miejscowości”. Mniejsza o detale, ale nie jest detalem chwalenie się kilometrami dróg, chodników, które nie służą mieszkańcom w dojazdach do domów. A jak wyglądają po dwóch latach? Kiedy sianokosy na chodnikach i ścieżkach rowerowych? Szanowni państwo, to czerwone, to jest ścieżka rowerowa, ale tam po prawej stronie u góry, to jest chodnik. Tam jest jeszcze chodnik. Ja znam przyczynę takiego stanu, jak to się stało, ale wykonawca powinien za to głową zapłacić. A propos ścieżek rowerowych – kolejne trzy kilometry z 22, które Urząd włączył w poprawę komunikacji i komfort życia mieszkańców gminy. Droga Wełtyń-Gardno jest przykładem, jak dobrze skomunikować i ułatwić życie ludności gminy. Wjazd od ulicy Polnej w Wełtyniu – tragiczny, był pokazywany, dalej trzy kilometry betonowych płyt, ażurowych, które nie mogły służyć nawet jako ścieżka rowerowa, po tym się nie da jechać samochodem, przecież to typowa droga technologiczna, na której ruch jest zerowy. Kładziono kanalizację do strefy, zniszczono żuźłówkę i naprawiono. Ta droga nawet nie zahacza o Gardno, nie wiem, czy to jeszcze ulica Polna, ale kończy się w polu pod Gardnem. Tam mieliśmy wcześniej, przepraszam, nie zatrzymałem, Żórawie, 380-metrowy odcinek, o ten odcinek chodzi, bo wzdłuż i wszczepiłem wieś i poza dziurami zasypanymi gruzem niczego nie zauważyłem. Na tym jedynym odcinku jest położone trochę płyt, a efekt jak widać, ja wszędzie tam, gdzie były położone prowizorki. I kolejna inwestycja, którą Burmistrz wymienił jako ta, która udała się, to jest ulica Kasztanowa w Pniewie na długości 1100 m, rozumiem, kanalizacja, ale jest obowiązek przywrócenia do stanu z przed budowy, ktoś tą ulicę zrujnował. Panu się może to nie podobać, panie Burmistrzu. Jest jeszcze coś takiego, już kończę, jak droga w Łubnicy, ulica Topolowa na długości 100 m za 30.000 zł. Kamienie zalane asfaltem, jak pisze internauta, zapraszamy na ta drogę, w tej chwili można zęby o kamienie wybić, które wystają, woda spływa ludziom na ogrody i wymywa piach. Nie rozumiem, dlaczego nie pochwalono się innymi wykonanymi i zapłaconymi inwestycjami, sporo kilometrów by się uzbierało. Urząd wstydzi się? Wykonane i zapłacone inwestycje na ulicy Sportowej, 200.000 zł w grysik i pozamiatane. Takich przykładów marnotrawstwa publicznych pieniędzy jest więcej, wykonano roboty, a odpowiedzialnych jakoś nie ma. Wielokrotnie naprawiana droga do Steklinka czy też co kilka lat łatanie drogi we wsi Żórawie. Zapomniano o ulicy Słonecznej w Gardnie, nabierając wody w usta, a w domach też woda. Miejsce zawracania autobusów szkolnych, robione kilkakrotnie i znów od wiosny czekamy na zmiłowanie, panie Burmistrzu. Warto wspomnieć o ulicy Reja, Fredry oraz wielu innych

pokazanych prezentacji, gdzie sypanie byle czego nie rozwiązało żadnego problemu. Wysoka Rado, szanowni goście, klasę człowieka ocenia się po jego dokonaniach, dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – pan sołtys Tadeusz Feller jako społecznik wykonał ten materiał, na własny koszt, widzę go pierwszy raz, jak większość z państwa. To są kwestie, o których mówimy od lat. Jest mi przykro, że na ostatniej sesji przerwaliśmy tą sesję, nie zrobiliśmy tego, żeby nikomu zaszkodzić, liczyliśmy, że ten czas, półtora miesiąca który był od przerwanej sesji do 15 września, pozwoli nam zorganizować wiele spotkań z mieszkańcami Gryfina, również z mieszkańcami ulicy Pomorskiej, którzy zasługują na swoją drogę, tak jak inni mieszkańcy Gryfina, chcieliśmy doprowadzić do zbudowania systemu monitoringu, przeglądu dróg, ale i funduszu drogowego, który mógłby rozwiązać jeden z najbardziej palących problemów gminy Gryfino, problemu dróg, chodników, parkingów. Szkoda, że prowadzimy działania właśnie w taki sposób, że wyciągana ręka do wypracowania szerokiego porozumienia przez pana Burmistrza jest odrzucana, że lansuje się pewne rozwiązania na siłę, rozwiązania te, wystarczy pójść na ulicę Jana Pawła, ja pięciokrotnie interpelowałem w sprawach tej ulicy, dostałem ostatnio odpowiedź na interpelację, że przegląd gwarancyjny będzie wykonywany 20 sierpnia. Każdy gryfinianin, który porusza się tą drogą od dłuższego czasu wie, że droga pod względem projektowym jest wykonana fatalnie i nie spełnia pokładanych założeń, co więcej, dochodzi do załamywania się chodników, ścieżek rowerowych i jeśli nie wyegzekwujemy tego od wykonawcy, to spadnie ten ciężar na przyszłe budżety i trzeba będzie tą drogę, jak inne drogi naprawiać na koszt gryfińskiego podatnika. Z tych powodów radni połączonych klubów wystąpili z propozycją ustalenia zasad tworzenia harmonogramu budowy i remontów dróg na terenie gminy Gryfino. Jest to materiał, który został stworzony przez radnych, materiał, który może doprowadzić do rozwiązania problemów drogowych gminy Gryfino. Otwieram dyskusję, kto z państwa radnych chciałby zabrać głos?

Radny Rafał Guga – na początek chciałem podziękować panu Tadeuszowi Fellerowi, bo widać, że wykonał bardzo dobrą robotę. Stan dróg w gminie Gryfino, co mogliśmy zobaczyć, jest jaki jest, jest fatalny. Stan wszystkich dróg jest fatalny, bo podczas oglądania tej prezentacji usłyszałem, jak się pojawiły zdjęcia ulicy Pomorskiej, że w stosunku do innych to tak fajnie ta droga wygląda, nie jest taka najgorsza. Ona jest fatalna, tak samo jak te inne, tylko to zdjęcie było zrobione akurat nie po deszczu. Gdyby było po deszczu, tak jak inne, to tam jest taka sama masakra, jak na tych innych drogach. Też piwnice zalewa. Na wszystkich tych drogach, które tu były pokazane, jak na drogach o których wielokrotnie także wnosilem interpelacje, jak na ul. Opolskiej, nie była pokazana ulica Flisacza, droga wewnętrzna, która należy do gminy, ale zdjęcia państwo wielokrotnie w gazetach mogli zobaczyć, o których dyskutowaliśmy na poprzedniej sesji, jak drogi, które – czego ja nie rozumiem, wielokrotnie mówiłem – budowane pod inwestycje, budownictwo jednorodzinne, ja nie rozumiem, dlaczego zbrojąc działki nie można wybudować drogi. Słyszę, że ciężki sprzęt, który dostarcza materiały budowlane czy służy do budowania domów może zniszczyć taką drogę. Ja w Niemczech widziałem, że jak się oddaje działki, to droga już jest i tam się nie przejmują, że zniszczy czy nie, bo jest tak wykonana droga, że ona się nie zniszczy. Prawdopodobnie, chociaż nie rozmawiałem, bo nie znam niemieckiego. Musimy sobie wszyscy zdawać sprawę z jednej rzeczy, nie da się tego zrobić w rok czasu, widzieliśmy ile tych dróg było i w jakim są stanie. Dobrym krokiem, o którym wielokrotnie mówiłem jest właśnie ten harmonogram i ja go poprę, jedynie kwestią, która jest do przemyślenia, nie do skrytykowania, tylko do przemyślenia z mojej strony jest zapis § 1, który brzmi, że Rada Miejska w Gryfinie przy udziale Burmistrza Miasta i Gminy Gryfino będzie od roku 2015 dążyła do ustanowienia funduszu drogowego. Dla mnie to jest zbyt mało katagoryczne. Tu nie powinno być, że ktokolwiek będzie dążył, tylko taki fundusz powinien być po prostu ustanowiony. Oczywiście, możemy dyskutować, czy to powinno być 4%, ja jestem zwolennikiem, żeby zapisywać kwotowo i np. wpisać 5 mln. Ten pieniądz nigdy nie będzie mógł być przeznaczony na nic innego. Jak najbardziej za takim rozwiązaniem jestem. Natomiast samo zapisanie, że dążymy, to tak samo jak byśmy tego mogli nie zapisać, bo to nic nie znaczy. Ja bym oczekiwał i do wnioskodawców się zwracam, ja wiem, że to może być skomplikowane pod

względem prawnym, ale tak to ująć, żeby to było obligatoryjne. Bo ja, szanowni państwo, tą uchwałę poprę, w przeciwieństwie do niektórych radnych, zresztą powiedziałem koledze radnemu na poprzedniej sesji, kiedy widzi projekt uchwały podpisany przez moją osobę, czy przez innych radnych, to zrobi wszystko, są tacy radni, którzy zrobią wszystko, żeby tego nie poprzeć, przykład – opłata adiacencka. Dla mnie nie ma znaczenia, kto podpisał, jeżeli jest coś słuszne, to ja to będę popierał.

Radna Ewa De La Torre – chciałabym tylko dołączyć do tej prezentacji dokonanej przez pana Tadeusza Fellerę, za którą mu również dziękuję, bo to pokazuje prawdziwy obraz tego, o czym czytamy w gazetach, więc huraoptymizm powinien zostać schowany głęboko na dnie szuflady, ale ja chciałam powiedzieć, że życie uczy, że niczego nie uczy – bo dzisiaj jechałam drogą przez Pniewo, ponieważ ul. Łużycka miała awarię i powiem szczerze, że jak zobaczyłam na ulicy Kasztanowej, tuż przy wylocie do tej drogi na Banie, jak panowie zamiatają piasek, czyli nie zagęszczają gruntu, tylko zamiatają piasek, a chodzi o to, że tam jest trwająca inwestycja pt. kanalizacja, został wycięty asfalt, jest w tej chwili robiona podsypka z piasku i jak za chwilę się pojawi tam kilkucentymetrowa warstwa, czy już jest, przepraszam, kilkucentymetrowa warstwa asfaltu, to ja się zastanawiam, czy my tam będziemy mieć kolejną angielską drogę, którą zaraz będziemy zamiatać, bo kilkucentymetrowy asfalt na niezagęszczonym i nieutwardzonym podłożu, podbudowie tej drogi, po prostu za chwilę się rozsypie i będziemy mieli to samo, co było w post scriptum pokazane przez Tadeusza Fellerę. Pytanie: kto nadzoruje tę ogromną, wielomilionową inwestycję? Bo jeśli ktoś nadzoruje ją w taki sposób, jak tamte drogi, które widzieliśmy, to projekt, który został przedłożony przez radnych, pod którym się również podpisałam i w który wierzę, że zostanie wdrożony i że wszyscy mieszkańcy to odczują, jak można wydawać mądrze pieniądze, jak można ich nie marnotrawić, jak można je pomnażać, pozyskując pieniądze zewnętrzne. Jestem ogromnie zawiedziona, panie Burmistrzu, że my tutaj strzępimy sobie języki na różne dyskusje na temat stanu dróg, a pod pana boki, przy nowej inwestycji, o której pan tyle mówił, tak wygląda wykończenie tych robót. Jeżeli wykonawca zejdzie z placu budowy, a pan to odbierze, przysięgam, że będę tam robiła zdjęcia codziennie i będę je wrzucała do internetu. Jeśli te drogi, które w tej chwili mają być przywrócone do stanu poprzedniego, na całym odcinku realizowanej kanalizacji, nie zostaną przywrócone do takiego stanu, w którym mogą jeszcze przetrwać ileś lat i służyć ludziom, tylko będą kolejną fuszerką, przysięgam, że uzbroję się w aparat, z którym się nie będę rozstawać i za każdym razem będę umieszczać te zdjęcia jako pana wyrzut sumienia.

Radny Paweł Nikitiński – uporządkujmy może tą dobrą dyskusję, przypomnimy kilka podstawowych faktów, tak, żeby od źródła dojść do stanu faktycznego. Mam nadzieję, że co do tego, co za chwilę powiem, nie będzie większego sprzeciwu. Od 12 lat w gminie rządzi BBS. I to jest fakt bezsporny, nie ulega najmniejszej wątpliwości. Diagnoza stanu dróg jest opozycji znana od lat. Problem polega na tym, że żeby skutecznie przeprowadzić coś przez Radę Miejską w Gryfinie, a później w budżetach, to trzeba dysponować większością. My przy współpracy z radnymi klubu PO i radnym niezależnym Krzysztofem Hładkim jesteśmy w stanie przegłosować, jak sądzę, ten projekt. Wszystkie głosy popierające z tego kolejnego klubu, z klubu BBS, oczywiście przyjmujemy z zadowoleniem. Zwrócę także uwagę na to, że prośby i sugestie do pana Burmistrza o stworzenie harmonogramu dróg, który były wydiskutowany przez całą Radę i konsekwentnie realizowany, był przedkładany co najmniej kilkakrotnie i nigdy nie znalazł swojego finału. Ja osobiście, mówiłem to od lat i dzisiaj też to powiem, że pod tym zarządem miasta i gminy Gryfino pompowanie pieniędzy w drogi jest bez sensu, bo ich stan jest taki, jak widać. Rzekomo zrobiliśmy coś porządnego, a tak naprawdę utopiliśmy setki tysięcy złotych w błocie. I o ile naprawy doraźne w niektórych miejscach są konieczne i są nawet uzasadnione, o tyle brak planu, który wiązałby drogi strategiczne dla gminy z drogami tranzytowymi, przelotowymi, w połączeniu z wojewódzkimi – w ogóle takiej myśli nie ma. Nie istnieje taka myśl planistyczna, która mówiłaby, że to jest dla nas najważniejsze, ponieważ komunikujemy np. zakłady pracy z najbliższymi osiedlami itd., taki plan kompletnie nie istnieje. Projekt uchwały, który przygotował klub GIS i GPW tworzy podstawy, żeby taki plan powstał i – Rafale, odniosę się do ciebie, właśnie rzecz w tym, żeby nie była zapisana kwota, tylko żeby był zapisany procent, to jest tzw. reguła

wydatkowa, co oznacza, że jeżeli budżet wynosi 100 mln zł, to na drogi idzie 4 mln, ale jak budżet wynosi 150 mln, to idzie 6 mln, bo taka jest potrzeba w tej gminie. I stąd jest reguła wydatkowa, która jest oparta na procencie udziału w budżecie, stosowana zresztą w najnowocześniejszych gospodarkach świata. I wreszcie, z mojej wiedzy, z rozmów z mieszkańcami miasta i wsi wynika, że osób, które mają obiecaną drogę do wybudowania w najbliższym czasie jesiennym, nie będę już dodatkowo mówił, jaki to jest czas, ale jesiennym, jest wiele. Prawdopodobieństwo, że one zostaną wykonane, w moim przekonaniu graniczy z pewnością, że nie zostaną wykonane. Stąd propozycja uchwały, podjęcia jej, wypracowania w oparciu o kryteria, bo te kryteria opisane w uchwale nie są przypadkowe, one mają wyraźnie wyselekcjonować drogi do kolejki w budowie. Wszyscy, którzy zapoznali się z projektem uchwały, mają tą listę przedstawioną i to nie jest katalog zamknięty, jeśli ktoś z radnych uważa, że ten katalog należy rozszerzyć, to taka propozycja jest oczekiwana.

Radny Jarosław Kardasz – popieram tak samo tą ideę, zawsze byłem za tym, że ten harmonogram powinien powstać, to jest ważna sprawa, szkoda tylko, że tak późno, można powiedzieć przed wyborami, ale lepiej późno niż wcale. Nadmieniał tutaj pan Paweł o takiej rzeczy, o której ja też chciałem powiedzieć. Mówi się ogólnie o gminie Gryfino, ja wiem, że drogi miejskie i wiejskie są, można powiedzieć, tak samo, ale chciałbym uczulić, żeby, wiadomo, najważniejsze drogi, najwięcej mieszkańców z reguły będzie mieszkać przy dużych wioskach, czy przy głównych ulicach w mieście. Chodzi o to, żeby te mniejsze miejscowości, nie mówię tu akurat o swojej, bo moja nie jest może najmniejsza, ale gdzie będzie tych domów stosunkowo mniej, żeby się nie okazało, że w harmonogramie wyjdzie to za 20 lat. Chciałbym, żeby ten harmonogram zróżnicował trochę na drogi miejskie i wiejskie, jeżeli jest to możliwe.

Radny Paweł Nikitiński – w pkt j w § 2 taki zapis: „propozycje podziału środków funduszu drogowego na miasto i tereny wiejskie”.

Radny Jarosław Kardasz – tak, ale chodzi o to, żeby faktycznie ten procent na przykład, ja nie mówię, że to musi być pół na pół, wiadomo, że tereny wiejskie, w zależności od tego, jeżeli ta rozbudowa będzie szła w tereny wiejskie więcej, to żeby to faktycznie tak było.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – jeszcze będzie jedna propozycja na dzisiejszej sesji wprowadzona: ustalenie zasad prowadzenia konsultacji i po przyjęciu tych zasad dotyczących konsultacji będzie możliwe konsultowanie spraw dróg. W tym momencie będziemy w stanie osiągnąć określone porozumienie. Przepraszam, że przewałem koledze wypowiedź, ale chciałem powiedzieć, że jesteśmy po rozmowach z panem starostą, jesteśmy po rozmowach z panem prezesem największej spółdzielni mieszkaniowej w Gryfinie, mieszkańcy Gryfina chodzą po wszystkich drogach, spółdzielczych, gminnych. Istnieje możliwość pełnej współpracy z tymi jednostkami prawnymi, oni deklarują: razem zrobimy więcej, co więcej, przewidujemy też taką możliwość, że prywatne osoby na wypracowanych zasadach, mające firmy, mające zakłady, będą mogły też partycypować w budowie określonych dróg. My mówimy o stworzeniu tego funduszu po to, żeby problemy drogowe rozwiązać, my chcemy rozmawiać, bo być może za te miliony, o których mówi Burmistrz w swoim projekcie, można zrobić tych dróg dużo więcej i uzgodnić z mieszkańcami poszczególnych ulic, jaki będzie miał charakter remont czy budowa, to nie może być prowizorka, ale to mogą być określone zasady. Jeśli mieszkańcy mają na swoim terenie rozwiązany system kanalizacyjny, to może nie ma potrzeby budowy tam kanalizacji. To jest kwestia taka, żeby uzgodnić, znaleźć najlepsze rozwiązanie i przystąpić do działań. Proszę bardzo, pan Jarosław Kardasz, przepraszam, panie Jarku.

Radny Jarosław Kardasz – ja dziękuję, o tym zapisie wiedziałem, tylko chodziłoby mi o to, żeby może to zróżnicować tym procentem, żeby to było pewne. Jestem z terenów wiejskich, muszę tak samo dbać o swoich mieszkańców.

Radna Jolanta Witowska – prezentacja przygotowana przez sołtysa Fellerę pokazuje, że faktycznie problem parkingów, chodników, dróg, to problem bardzo poważny, jeśli nie największy w naszej gminie, widzieliśmy prawdziwy obraz tych przestrzeni. Problem mieszkańców ulicy Pomorskiej, problem remontu dróg ulicy Pomorskiej, jest bezsporny, tak samo jak bezspornym jest, że remont drogi na Flisaczej powinien być przeprowadzony, ale również powinien być przeprowadzony remont dróg pozostałych – Reja, Miłosza, Pogodna,

Fedry i można by tak było wymieniać w nieskończoność. Spornym natomiast dla mnie faktem i nie do zaakceptowania jest sposób pana podejścia do problemu remontu dróg. Nie może być tak, panie Burmistrzu, że gdy grupa określona potrafi się zorganizować, to pan za chwilę tej grupie obiecuje „gruszki na wierzbie”, tak naprawdę, a co pan robi z tymi, którzy teraz dołączają do tego protestu, pokazują, że mają również problem. Co pan powie tej grupie mieszkańców ulic, którzy czekają pokornie na swoją kolej, bo wierzą, że pan w sposób bardzo odpowiedzialny, z pietyzmem wręcz, odnosi się do planu remontów, budowy dróg. Oni czekają, wierzą, ufają panu, ja przestałam wierzyć, odkąd pojawił się problem tzw. improwizacji na temat drogi angielskiej. Panie Burmistrzu, nie może być tak, że są obywatele kategorii lepszej i gorszej, podwójne standardy. Tak nie może być. Jest pan Burmistrzem wszystkich mieszkańców gminy Gryfino i dlatego powinien pan problem dróg, remontów, skonsultować ze społeczeństwem, to jest pana ustawowy obowiązek, panie Burmistrzu, ma pan dążyć do tego, aby społeczeństwo było traktowane jednakowo, aby miało cywilizowany sposób dotarcia do swoich mieszkań, do zakładów pracy, to jest pana obowiązkiem. Ma pan wypracować ze swoimi służbami harmonogram remontów, budowy dróg na terenie gminy, określić źródła finansowania, termin, kiedy to ma nastąpić. Wierzę, że taki projekt, projekt zaproponowany przez opozycję zostanie wdrożony, ja go również poprę i że on sukcesywnie będzie poprawiał fatalny stan dróg, chodników w naszej gminie.

Radny Rafał Guqa – ja na początku chciałym tak troszeczkę zaprotestować przeciwko stwierdzeniu, że jak ktoś zaprotestuje, to będzie mu droga robiona. Chciałem przypomnieć, że mieszkańcy ulicy Pomorskiej to czekają na tą drogę 20 a może i więcej lat. Czekali cierpliwie, w końcu po prostu czarna goryczy się przelała. Tak samo na ulicy Flisaczej, w tych dwóch najstarszych blokach ludzie czekają po 40 lat na mieszkania, bo bloki są z początku lat 70. Więc nie można mówić, że nagle w tym roku wyszli mieszkańcy ulicy Pomorskiej i będą mieli robioną drogę. Oni nagle wyszli po 20 latach, bo już mieli dosyć. Dla mnie ważnym jest ten zapis, który mówi: „dotychczasowy czas oczekiwania na budowę”, bo o tym też wielokrotnie mówiłem przy tym, jak apelowałem o harmonogram. To tak na marginesie, bo się zaraz okaże, że najgorsi są mieszkańcy ulicy Pomorskiej, bo wyszli i protestowali. Tak padło, że się będzie robiło Pomorską, bo wyszli na ulicę.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – szanowni państwo, ja za chwilę udzielię pani Jolancie głosu i apeluję, żebyśmy nie prowadzili do konfliktu i nie uprawiali polityki, kłócenia mieszkańców jednej ulicy przeciwko drugiej, żebyśmy budowali to co jest najważniejsze, byśmy stworzyli możliwość rozwoju dróg gryfińskich.

Radny Rafał Guqa – zgadzam się z panem, panie Przewodniczący, w stu procentach, niestety mleko się wylało. Bo już w tej chwili mieszkańcy różnych dróg się przeciwko sobie zwracają i nad tym bardzo ubolewam. Chciałbym się odnieść do słów, sądzę, głównego wnioskodawcy czy sprawozdawcy. Pawle, panie radny Nikitiński, myślałem, że obejdziesz się tutaj bez takich sztuczek wyborczych, ale pan znowu się zaczął odnosić do BBS-u, ja nie wiem, czy to już jest jakaś fobia, ale trudno. Odpowiem, ja jestem w stowarzyszeniu BBS i nigdy nie rządziłem. Także te słowa uważam, że są niezbyt trafione. Ale wracając do tych 4%, ja oczywiście proponuję, nie będę nikogo zmuszał, ja powiedziałem, ja poprę tą uchwałę, natomiast ja jestem zwolennikiem akurat kwotowych zapisów, może nieświadomie popieram zacofane gospodarki, no cóż, nie każdy jest doskonały. Ja sobie wyobrażam tak, może najpierw takie pytanie: 4% z budżetu planowanego czy wykonanego? To pytanie tak wbrew pozorom jest podchwytliwe. Dlaczego? Bo tak naprawdę do końca nie będziemy wiedzieli, jaką kwotą dysponujemy. Ja sobie wyobrażam, że harmonogram ma być na wiele lat, nie na jeden rok. Jeżeli więc mamy planować na 5, 10 lat do przodu, to kiedy mamy zapisaną kwotę, to mamy pewność, że ta kwota będzie i możemy ją liczyć. Jeżeli mamy procent, to tak naprawdę nigdy ni wiemy, jak się nam dochody budżetowe w najbliższych latach zmieniają, bo jest to tylko prognoza. To jest mój punkt widzenia, ja nie będę jakby nikogo zmuszał, mam taki punkt widzenia. Jeszcze jedna bardzo ważna rzecz, panie Przewodniczący, którą pan powiedział. Powiedział pan, że chodzi o wszystkie drogi, stąd te wszystkie porozumienia. Bardzo cenna inicjatywa. Powiem szczerze, że ludzie w Gryfinie w większości nie rozróżniają, czy droga jest powiatowa, gminna, spółdzielcza, generalnie mają pretensje do radnych i Burmistrza, że drogi są nie robione. Sądzę, że większość z nas w

swoich działaniach, w interpelacjach podejmowała także próby spowodowania próby remontu, naprawy dróg, które nie należą koniecznie do gminy. Ja chciałem państwu powiedzieć, że wielokrotnie interpelowałem choćby o ulicę Flisaczą, drogę krajową 31, a ostatnio także ul. Szczecińską i muszę państwu powiedzieć, że dostałem od GDDKiA odpowiedź, że nasza ulica Chrobrego i Szczecińska znajduje się w tej chwili na 18 miejscu w planowanych inwestycjach przez GDDKiA. Widząc, ile GDDKiA robi tych dróg w skali roku, nie chcę być huraoptymistą, ale jest jakaś szansa, że ona może faktycznie w najbliższej przyszłości być robiona i daj Boże. Ja też szanowni państwo, powiem szczerze, jeżeli chodzi o temat dróg, to czasami mam już serdecznie dosyć. Miesiąc temu na sesji składałem interpelację w sprawie poprawy nawierzchni ul. Opolskiej, otrzymałem odpowiedź, że jest opracowywany projekt budowlany, bardzo się z tego cieszę, ale droga nie została poprawiona do dzisiaj. Dlatego jestem zwolennikiem i proszę mnie nie postrzegać jako osoby, która tutaj chce atakować. Nie, ja to popieram.

Radny Paweł Nikitiński – krótko, drogi Rafale ci odpowiem, że przy planowaniu finansów publicznych są cykle sprawozdawcze. Cykl sprawozdawczy z budżetu: dwa razy w roku, po półroczu i na koniec, zakończony absolutorium lub nie, jak to ostatnio miało miejsce w gminie Gryfino, kiedy nie udzieliliśmy absolutorium. I cztery cykle sprawozdawcze z budżetu, z czystych finansów, publikowane na naszych stronach oraz na stronach RIO – rbz, rbn. Więc bieżące monitorowanie budżetu to jest bułka z masłem dla profesjonalnych służb i wydzielanie 4% funduszu drogowego przy takim nadzorze finansów, które odbywają się tak naprawdę sześciokrotnie, z czego czterokrotnie w cyklach i dwa razy półrocznie, to jest kontrola wystarczająca. Natomiast 4%, tak jak w innych wydatkach być może w gminie Gryfino uda się wyznaczyć, robi się po to, żeby wiązać cele, zadania własne gminy z sytuacją gminy. Bo jeśli się zapisze w budżecie 5 mln, a okaże się, że dochody tąpną, to to się dopiero stanie przepis martwy, ale in minus. Więc po to się zapisuje stawki procentowe. Wreszcie krótka sprawa odnośnie ulic, które mają swój wiek i czas oczekiwania. Umieściliśmy tylko kryterium, które będzie decydowało o tym, na którym miejscu znajdzie się dana ulica i dana potrzeba ludzka, bo każda z tych potrzeb jest ważna i każda z tych potrzeb jest realna, a nie wydumana, ale kryteria, które dziś, mam nadzieję przyjmujemy, w sposób jednakowy potraktuje oczekiwania wszystkich mieszkańców gminy. I myślę, że to rozwiązanie w tym zakresie i w tym aspekcie jest przełomowe. Nie będzie przypadku, tylko będzie plan, oparty o kryteria.

Radna Jolanta Witowska – jestem przekonana, że pan Burmistrz do remontu dróg odchodzi w sposób uznaniowy, wtedy, kiedy zostaje praktycznie postawiony pod ścianę, bo dlaczego te dwie drogi nie były wcześniej zapisane w jakimkolwiek planie remontu? Chcę powiedzieć, że ja absolutnie, nie mam żadnych pretensji do mieszkańców ulic, którzy zdecydowali się, zdesperowani praktycznie oczekiwaniem, na taki krok. Absolutnie nie. Tylko mówię, musimy w końcu skończyć z taką praktyką i faktycznie podjąć konkretne działania.

Radny Zenon Trzepacz – chciałem odnośnie tego ad vocem się odnieść, bo nie ukrywam, że ja jestem przeciwnikiem takiej dyskusji między dwoma osobami, jest lista osób do dyskusji, więc proszę nacisnąć guzik, bo tak możecie państwo we dwie czy w e trzy osoby przegadać pół sesji i reszta będzie znużona, będzie musiała słuchać waszej dyskusji. Ja przyłączam się do głosu pana radnego Jarosława Kardasza, wieś naprawdę wykazała do tej pory bardzo wiele cierpliwości, znając sytuację finansową, że nabrzeże, że strefa, ale pan sołtys Feller dokładnie pokazał ile tych dróg wybudowano na wsi, właściwie nie zbudowano wcale i chciałbym również, żeby przy okazji tego naszego planu, harmonogramu wziąć pod uwagę również drogi wojewódzkie i drogi krajowe, bo tutaj było mówione tylko o drogach gminnych, powiatowych, spółdzielczych, ale jesteśmy również gminą, na której znajdują się te drogi i chciałbym, żeby również tutaj te instytucje zaistniały, bo one są jednak podejrzewam, że najbardziej wyposażone w środki finansowe i tutaj skuteczna nasza działalność czy współpraca z tymi firmami może wiele problemów rozwiązać, nie mówiąc o drodze 31, gdzie po każdej ulewie z naszych dróg gminnych spływają dziesiątki ton piachu, stwarza to duże zagrożenie i niebezpieczeństwo dla kierujących. Jako wspomnienie z historii, mam nadzieję, że się to nie powtórzy nigdy, mieszkańcy Radziszewa swego czasu chcieli wyremontować ulicę Widokową, zwrócili się do pana Burmistrza, ale niestety, warunki,

jakie dostali do spełnienia, czyli trzy lata gwarancji, konsekwencje z tytułu bezpieczeństwa na tej drodze, tak ich skutecznie wystraszyły, że odstąpili od realizacji tej drogi mając środki finansowe, sprzęt i materiały. Prosiłbym, żeby zapobiec takim sytuacjom w przyszłości.

Radny Krzysztof Hładki – pokazane zdjęcia podczas prezentacji dobitnie pokazują, jaki stan jest naszych dróg, ulic, chodników w naszej gminie. Gmina jest de facto bogata, ale ile pieniędzy zostało zmarnowanych. Choćby sam spór z elektrownią, na kancelarię prawną i obsługę tego, to już ponad 2 mln zł. Jakże można było poczynić inwestycje, w drogi, chodniki, ilu osobom byśmy już ulżyli. Bardzo w tym układzie popieram zasadę czy uchwałę tworzenia harmonogramu tworzenia dróg na terenie gminy Gryfino i w § 3 chciałbym tutaj, zacytuję go zresztą: „Rada Miejska w Gryfinie rekomenduje Burmistrzowi powołanie zespołu składającego się z wszystkich klubów radnych oraz przedstawicieli zarządców lub właścicieli dróg na terenie gminy Gryfino, którego zadaniem będzie współuczestnictwo przy tworzeniu pierwszego harmonogramu stworzonego w oparciu o wyznaczenie Burmistrzowi kierunków działania, o których mowa w § 2”. Ale dodać tutaj: „powołanie z przedstawicieli wszystkich klubów radnych, przedstawicieli zarządców, właścicieli dróg oraz zainteresowanych mieszkańców”. Proszę, żeby wpisać także mieszkańców, żeby także uczestniczyli w tym harmonogramie.

Radna Ewa De La Torre – ja chciałabym zachęcić wszystkich, którzy mieli wątpliwości, po co harmonogram, po co kolejny papier, bo papier przecież wiadomo, że wszystko przyjmie. Otóż proszę zauważyć, że ten harmonogram chcemy dlatego uchwalić i zbudować, bo harmonogram uchwalony przez Radę jest to plan, z którego można rozliczyć Burmistrza, ponieważ w każdej uchwale jest napisane, kto daną uchwałę, czyli dany harmonogram ma realizować. Burmistrz nie lubi być rozliczany, to jest oczywiste i wielokrotnie dał temu wyraz, mówiąc, że Rada niech sobie uchwała co chce, a ja i tak zrobię, co zechcę. Natomiast wielość projektów budowlanych, na które zostały wydane pieniądze, a które zalegają półki, w tym także projekt budowlany i pozwolenie na budowę na ul. Pomorskiej, gdzie zapewne został stworzony, bo ktoś, komuś, coś obiecał, ale potem o tych obietnicach zapomniał, on się przeterminował, musiał być w tej chwili wznawiany, zrobił się szum, że pan Burmistrz wpisuje coś nagle do WPI. Proszę państwa, ulicy Pomorskiej, jak i bardzo wielu ulic i dróg, które tutaj oglądaliśmy, nie było w żadnym WPF-ie i jak się nie znajdują w tym harmonogramie, to w ogóle znikną panu Burmistrzowi z pola widzenia, natomiast Burmistrz tak często zmienia WPF, że dzisiaj możemy uchwalić coś, co na kolejnej sesji zostanie przez niego na jego wniosek zmienione i wystarczy jeden głos przewagi, żeby przegłosować kolejną nieziszczoną koncepcję. Dlatego myślę, że jeżeli harmonogram co do zasad zostanie w tej chwili ustalony co do jego tworzenia, zostaną ustalone zasady uchwalone w formie uchwały i ten harmonogram, proszę zauważyć, zostanie wypracowany wspólnie ze wszystkimi, w dialogu, w konsultacji, Rada i Burmistrz ma nad tym pracować, przy udziale innych podmiotów, w tym mieszkańców, to jest to pewna umowa społeczna i to jest wtedy constans. Uchwalamy harmonogram i każdy Kowalski wie, że nieprawdą jest, że droga powstanie za miesiąc, bo nie da się tego zrobić, ale że powstanie za półtora roku, za dwa lata, a może za trzy, ale powstanie. Słyszeli państwo tutaj o tych drogach, co to czekają na realizację obietnic pana Burmistrza od siedmiu, dziesięciu lat, słowa się po prostu rzuca na wiatr, ale one czasami, jeżeli się robi takie podsumowania wracają kamieniem. I dzisiaj podczas tej prezentacji różne obietnice pana Burmistrza wróciły do nas kamieniem, a nawet o te kamienie można sobie nogi i koła połamać. W związku z tym ja zachęcam państwa, żebyśmy zechcieli uchwalić ten harmonogram z poprawkami, które uznamy za słuszne, bo to także może być przedmiotem dyskusji i żebyśmy stworzyli jakiś fundament i podstawę do tego, żeby w końcu dotrzymywać obietnic społecznych, a nie tylko wciąż o tym mówić, w zależności od tego, z kim się pan Burmistrz spotyka, to takie obietnice składa, że my potem się dowiadujemy po fakcie, że coś miało być, a tego nie ma, a co więcej, nie jest zaplanowane w żadnym budżecie ani w żadnej WPF.

Radny Tomasz Namieciński – harmonogram jest potrzebny, czy się komuś to podoba, czy nie. Ja tylko przypomnę sytuację sprzed czterech albo pięciu lat, kiedy pan Burmistrz przybył do naszej miejscowości i mieszkańcom ulicy Niepodległości, tam jest pięć bloków, w których mieszka ok. 200 osób, złożył deklarację, że wybuduje chodnik. Ten chodnik, to jest taki

łącznik, który by łączył osiedle, na którym mieszka ponad 700 osób m.in. ze szkołą i z drugą częścią Gardna. Niestety, jak to zwykle bywa, pan Burmistrz obiecuje, ale nie dotrzymuje słowa i na tych słowach się niestety skończyło. Obietnice można składać każdemu, wszystko można obiecać. Obecnie razem z sołtysem, z radą sołecką i z mieszkańcami przede wszystkim doszliśmy do wniosku, że my bez pana Burmistrza, jednakże za pieniądze gminne wybudujemy tam ten chodnik. Budujemy ciąg pieszo-jezdny, inwestycja trwa drugi rok, ponieważ mamy ograniczony ten fundusz sołecki, z funduszu przeznaczamy co roku ponad 20.000 zł, przeznaczyliśmy ponad 40.000 zł i wybudowaliśmy 80 metrów ciągu pieszo-jezdnego po to, żeby skomunikować i szkołę i osiedle. Całość inwestycji to jest około 100.000 zł. Mamy mieszkańców ul. Pomorskiej, Flisaczej, wszyscy tam czekają. To jest generalnie droga gminna, która była drogą asfaltową, od początku, od kiedy tam zamieszkali, nie mieli tam żadnego chodnika, to znaczy był tam jeden chodnik, który został zniszczony przez telekomunikację w latach 90, a droga była naprawiana, to była droga żuźlowa, to tak w ramach przypomnienia. Ja od trzech lat co sesję interpeluję w sprawie placu zabaw przy ul. Niepodległości, przy boisku sportowym, gdzie zawracają autobusy. Ja cały czas dostaję kolejne terminy, dzisiaj też dostałem odpowiedź, podobno prace zostaną wykonane do końca sierpnia. Czekamy, panie Burmistrzu z niecierpliwością. Dlaczego jest potrzebny ten harmonogram? A po to jest potrzebny ten harmonogram, żeby mieszkaniowiec, czy to będzie mieszkaniowiec miasta czy mieszkaniowiec wsi, zapoznał się z tym harmonogramem i wiedział, ile i kiedy jego droga, którą jest zainteresowany, bo tam mieszka, będzie zrobiona. Będzie jakaś kolejność i wtedy ludzie nie będą przychodzić do pana Burmistrza, prosić pana Burmistrza, będą wiedzieli, że w 2007 roku, w trzecim kwartale rozpocznie się inwestycja drogowa czy remont drogi. Natomiast do tego, co powiedział pan Kardasz i Trzepacz też się przyłączam, mamy zasady 4% w budżecie, skoro 1/3 mieszkańców naszej gminy pochodzi z rejonów wiejskich, to 1/3 z tych 4% powinna trafiać na wieś, tak samo jak 1/3 przedstawicieli Rady Miejskiej stanowią przedstawicieli z rejonów wiejskich. I to chyba było rozwiązanie najbardziej racjonalne.

Radny Jarosław Kardasz – mam jeszcze jedną uwagę odnośnie powstawania w ogóle dróg gminnych, biorą się, wiadomo, że zmiany planu zagospodarowania przestrzennego. Tych dróg powstaje więcej w momencie, kiedy zgłaszają się mieszkańcy, chcą przekwalifikować swoją ziemię na działki, wtedy powstaje droga gminna. No właśnie, nie musi. Tu jest właśnie problem. W gminie Dobra Szczecińska jest taki właśnie dobry przykład, że sprzedaje się udział w drodze. Więc właściciel, który wystąpi o zmianę planu dostaje taki „przykaz”, że część tej drogi jak gdyby odsprzedaje właścicielom. Drogi są przepiękne, mieszkańcy za niewielkie pieniądze sami sobie robią drogi, mało tego, miasto odśnieża te drogi, bo dogadali się z miastem, więc myślę, że jest to jakaś metoda na przyszłość wypracowania takiego sposobu zmiany planu zagospodarowania, ja nie mówię, że wszędzie, ale jeżeli wnioskodawcą jest osoba prywatna i ma 3 ha ziemi, to dlaczego mamy mu robić drogi i płacić opłaty adiacenckie. Trzeba od tego odejść i niestety, musimy zacząć myśleć trochę inaczej. Taka jest moja uwaga.

Radny Tadeusz Figas – ja jestem przekonany, że tak jak tutaj wszyscy siedzimy, byśmy bardzo chcieli, żeby to co było nam pokazane na tych obrazkach po prostu wyglądało inaczej i porządniej, co do tego ja nie mam żadnych wątpliwości, to jest po prostu niezbędne, bo każdy by chciał wiedzieć, kiedy będzie miał drogę, wiadomo, że na osiedlu przy ul. Fredry, przy ul. Jana Pawła II bardzo dużo się buduje budynków i każdy chce wiedzieć docelowo. Ja wiem, że tam są robione doraźne... jak ja rozmawiam, to mówią, że na dziś ich to satysfakcjonuje, ale nie jest to po prostu docelowe, tam musi być zrobione wszystko porządnie i to jest nasze marzenie i nie sądzę, żeby ktoś mówił, że może tego nie być. Ja uważam, że ten harmonogram jest bardzo potrzebny, bo ludzie muszą wiedzieć kiedy i na co mogą liczyć. Mogę się dołączyć tylko do tej uwagi, że szkoda, że tak późno, bo można było to zrobić może trochę wcześniej i wtedy może byśmy byli troszeczkę dalej. Ja mam nadzieję, że w następnej kadencji nie będzie żadnych układów politycznych, bo to mnie po prostu boli. Ja nie chcę słyszeć GIS, BBS itd. Na poziomie gminnym nie powinno być żadnej polityki, powinniśmy wszyscy razem ustalać program i wskazywać Burmistrzowi co ma do zrobienia. Bardzo mi na tym zależy i mam nadzieję, że tak się stanie. Poza tym musimy zwrócić uwagę

na jedną rzecz, nie byłoby ul. Jana Pawła II, żeby nie było środków zewnętrznych. I taka jest rola pana Burmistrza, gminy, żeby o te środki zabiegać, bo musimy sobie zdawać sprawę, że to są inwestycje, które my nie jesteśmy w stanie zrealizować z własnych środków, mimo tych 4, 5 czy nawet 10% przez wiele lat, w związku z tym jest niezwykle ważne, żeby uzyskiwać środki zewnętrzne, kiedyś były „schetynówki”, mamy ul. Jana Pawła II dzięki temu, ale sami nie damy sobie rady, musimy szukać wsparcia zewnętrznego.

Radny Janusz Skrzypiński – ja chciałbym się odnieść do tego materiału, który był prezentowany przez pana Tadeusza Fellerę, tu były pokazane drogi, które są do zrobienia, ale były pokazane drogi, które są już zrobione, chciałbym się odnieść do jednej z tych dróg,. To jest droga w Sobiemyślu, jak państwo widzieliście, ułożona nakładka na odcinku 1000 m, popękana, pooblamywane obrzeża. Ja wielokrotnie interpelowałem na sesjach Rady Miejskiej o to, żeby gmina jednak wzięła sobie do serca i żeby dbała o to, co już robiła, żeby nie wyklądać następnych pieniędzy na to, co można by uchronić od dewastacji. Mówię o tym dlatego, że to była droga, która została zrobiona dzięki temu, że przy budowie S3 ona została zniszczona, tak jak wiele dróg na terenie gminy Gryfino, na wysokości Wysokiej Gryfińskiej, Drzenina, Sobieradza. Tu się akurat udało zrobić. I szanowni państwo, ta droga nie spełnia określonych parametrów. Po tej drodze się przemieszcza transport ciężki, bardzo ciężkie ciągniki rolnicze z przyczepami, ale przede wszystkim tiry, które tam non stop jeżdżą. Prosiłem, apelowałem wielokrotnie, żeby przyjrzeć się tej drodze i żeby tą drogę uchronić od dewastacji, bo gmina nie jest tak bogata, żeby po raz kolejny wyklądać duże środki na budowę tej drogi. Dlatego ja poprę tą uchwałę z myślą o tym, że będzie to poukładane i że drogi, które mają być zrobione, będą robione. Bo jak przeglądam ten harmonogram, czytam ten dokument, który nam pan Burmistrz przedstawił, jak widzę projekty dróg z 2006 roku, mamy rok 2014 i one nie zostały zrealizowane i mam wątpliwości, że one nie będą jeszcze przez wiele lat zrealizowane. Ale też apelowałbym do pana Burmistrza i do służb, do wydziału inwestycji, żeby sobie wzięli do serca i to, co zostało już zrobione, żeby to pilnować i pielęgnować.

Radna Elżbieta Kasprzyk – ja chciałabym się odnieść do głosów, które mówią, że szkoda, że dopiero teraz jest ten harmonogram. Ja chcę przypomnieć, że wielokrotnie, na różnych komisjach, sama jestem członkiem w tej kadencji dwóch komisji, Komisji Rewizyjnej i Komisji Budżetu, składaliśmy wnioski do pana Burmistrza o harmonogramy budowy dróg, o harmonogramy remontów świetlic, o inne ważne zadania inwestycyjne w gminie Gryfino. Niestety, efekt był jaki widzimy. Od jakiegoś czasu opozycja w wielu głosowaniach liczy tyle głosów, że postanowiliśmy przygotować te projekty uchwał i przedłożyć je Radzie i cieszymy się, że po obu stronach są pozytywne opinie i stwierdzenia, że taka uchwała jest potrzebna. Jeszcze jedna sprawa dotycząca dróg i okresu oczekiwania na budowę tych dróg. Cieszę się, że jest zapis, który mówi o tym, że przy układaniu tego harmonogramu będzie brany pod uwagę również dotychczasowy czas oczekiwania na budowę. Chcę polecić państwu, ci, którzy może nie znają jeszcze, ale pan Rafał Guga zna tą drogę, bo jak mnie pamięć nie myli, również interpelował, miejscowość Żórawie, najbardziej zapuszczony rejon gminy Gryfino, jeżeli chodzi o inwestycje drogowe. Tam ludzie, każdy z osobna, wyjeżdżał sobie drogę do swojego domu. Tam jest sieć dróg, a ludzie mieszkają tam od po wojnie i to, co pan Burmistrz mówi, że on coś tam robił na tych drogach, to widzieliśmy na zdjęciach. Nie można nazywać, że gdzieś się zasypało dziury, bądź utwardziło wiadomo jakim materiałem, też było to widać na zdjęciach, nie można nazywać tego budową dróg. Polecam, bo tam ludzie czekają na budowę drogi, jak się osiedlili na tych terenach.

Radny Paweł Nikitiński - mam nadzieję, że uda mi się podsumować tą dyskusję takim stwierdzeniem i informacją też dla zgromadzonych, że Rada za chwilę będzie podejmowała decyzję o uchwale kierunkowej, w której padają oczekiwania wobec organu wykonawczego, pana Burmistrza w zakresie przygotowania tego harmonogramu. Podstawa prawna do takiego działania znajduje się w ustawie o samorządzie gminnym. My informujemy, jak wyobrażamy sobie stworzenie tego harmonogramu, które z kryteriów powinno być wzięte pod uwagę i kto z panem Burmistrzem przy stworzeniu tego pieszego harmonogramu powinien brać udział. Ale chcę zwrócić uwagę na to, o czym powiedziała przed chwilą pani radna Elżbieta Kasprzyk. Wniosków, próśb, sugestii o stworzenie solidnego harmonogramu,

z którego będziemy mogli się sami też rozliczyć, na ile byliśmy skuteczni, pomimo tych wszystkich aspektów, nie stworzono. Cieszę się, że dzisiaj rozpoczynamy nowy etap.

Radny Jacek Kawka – każde ludzkie racjonalne działanie wymaga planowania, dobrze, jak to planowanie oparte jest na jakimś harmonogramie, jak to chcemy dzisiaj przeprowadzić, ale żaden harmonogram nie zastąpi ani pieniędzy, ani nie sprawi tego, że wszyscy znajdą się w kolejce na pierwszym miejscu. Do tego są potrzebne pieniądze, jako przykład możemy spojrzeć za naszą granicę, co się wydarzyło w Mescherin. Tam w latach 90 były pieniądze, był harmonogram i widzimy po kilku latach jak to pięknie wygląda. Myślę, że zanim harmonogram powstanie, bo dziś głosujemy uchwałę, która wyznacza kryteria do jego utworzenia, ale jeszcze harmonogram nie powstanie, myślę, że w tym czasie te ulice, które są w tej chwili zaproponowane do zrobienia, powinny być zrobione, bo to powstawanie harmonogramu, to na pewno nie będzie okres miesiąca czy dwóch, prawdopodobnie to będzie zadanie następnej Rady. Ja osobiście uważam, że to dobry pomysł, natomiast do wnioskodawców mam takie uwagi, że np. czy jako kryterium nie należałoby też przyjąć czy naprawa czy budowa, bo to jest też ważne, gdzie położyć środek ciężkości, czy na naprawę, czy na budowę. Brakuje mi też kryterium dokumentacji, bo jest wiele takich miejsc, gdzie jest tworzona dokumentacja, ja tego kryterium tutaj nie zauważyłem. I jeszcze jedna ważna rzecz. Nie ma tu zapisu jaką moc prawną ma sam harmonogram po jego stworzeniu. Tutaj nie ma o tym ani słowa. Jeszcze mam taką uwagę, że co do 4%, 3,2 czy 5, czy kwot, trudno to rozstrzygnąć, wydaje mi się, że w tym temacie powinien się wypowiedzieć skarbnik gminy. To jest osoba, która najlepiej jako księgowy gminy określi, na jakim poziomie można to ukształtować.

Radny Paweł Nikitiński – wnioskodawcy, panie radny, rozważali szereg aspektów, stąd użyli zapisu w § 2, który sprawia, że lista wymienionych kryteriów nie jest katalogiem zamkniętym. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz jest taka, że zastanawialiśmy się głęboko nad tym, czy każdemu z tych elementów tworzenia harmonogramu nie nadać swoistej wagi. Doszliśmy do przekonania, że miękkie zapisy o tym, że co najmniej takie i przy udziale wszystkich radnych tak naprawdę w Radzie i organu wykonawczego, będą gwarantem co do tego, że prace przeprowadzimy solidnie, rzetelnie i powstanie harmonogram, który będzie odzwierciedleniem stanu faktycznego, bo ja nie chcę, bo tutaj wielu radnych o tym mówiło, ale faktycznie w mieście mamy takie ulice, które czekają lat dwadzieścia, jak ulica Pomorska, mamy takie ulice, które czekają lat sześćdziesiąt, ale to jest kryterium niewystarczające. Bo jeżeli przy ulicy, która ma lat sześćdziesiąt posesji jest zdecydowanie mniej niż gdzie ludzie czekają na drogę dwadzieścia lat, to oba te kryteria muszą być brane pod uwagę, a jeżeli do tego weźmiemy jeszcze kwestie ewentualnej budowy miejsca, terenu, więc suma tych wszystkich czynników decyduje, kto znajduje się na pierwszym, a kto na ostatnim miejscu. I już kończąc, chciałem podziękować za poparcie tej uchwały, bo jak widzę, będzie ona miała poparcie szerokie.

Radna Ewa De La Torre – ja ponieważ słyszę troskę w głosie pana Kawki o skuteczność uchwalania harmonogramu, chciałam pana uspokoić, myślę, że skoro panu Burmistrzowi nie udało się mimo naszych próśb i gróźb uchwalić tego harmonogramu ani przedstawić go Radzie w ciągu ostatnich 12 lat, a nam się udało w ciągu dni, to jest to perspektywa mocno optymistyczna, natomiast kompetencją Rady jest ustalanie kierunków działania Burmistrza, w związku z tym jeżeli Rada uchwała określony sposób działania i uchwała harmonogram w postaci uchwały Rady Miejskiej, to Burmistrz jako organ wykonawczy ma obowiązek go zrealizować, ponieważ to Burmistrz jest odpowiedzialny za wykonywanie uchwał Rady. Ponieważ ta uchwała jest niczym innym tylko wyznaczeniem kierunków Burmistrza na podstawie ustawy o samorządzie gminnym, w związku z tym my jako Rada, my czy też nasi następcy, musimy dopilnować, aby krótko mówiąc pan Burmistrz zechciał się zachowywać jak organ wykonawczy. I chciałabym pana również uspokoić w zakresie pieniędzy, bo jako ważny obserwator życia publicznego zapewne wie pan, że rozpoczęła się właśnie nowa perspektywa finansowania różnych przedsięwzięć z funduszy UE, a z tego, co pamiętam, od 10 lat jesteśmy w Unii.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – bardzo mnie cieszą te słowa przedstawicieli klubu rządzącego apelujące o współpracę a nie o uprawianie polityki. Dobrze, że na koniec

kadencji taka refleksja pada, natomiast zwracam uwagę i apeluję do wszystkich wnioskodawców, aby do tego projektu uchwały wytyczającej kierunki nie wprowadzać żadnych zmian z prostej przyczyny, ta sprawa będzie przygotowywana przez pana Burmistrza, jeśli wykona uchwałę Rady i będzie też uzupełniana kolejną uchwałą, o której będziemy rozmawiać w następnym punkcie, uchwałą w sprawie zasad i trybu prowadzenia konsultacji społecznych i w tej uchwale dotyczącej konsultacji społecznych, którą przygotowujemy, będą zawarte wszystkie kwestie związane z budowaniem harmonogramu i z budowaniem porozumienia społecznego. Wysoka Rado, mówimy o roku 2015, my musimy w tym roku przygotować budżet dla następnej Rady, która podejmie od 2015 roku pełne działania inwestycyjne w drogach za kwotę odpowiadającą nie mniej niż 4% budżetu. My musimy zbudować fundusz po to, żeby pozyskać te wszystkie podmioty, o których mówicie państwo radni, czyli drogi wojewódzkie, krajowe, powiatowe, spółdzielcze, zakładowe, bo takie też są i dogadać się z przedsiębiorcami gryfińskimi tworząc czy to system określonych zachęt gospodarczych do różnego rodzaju rozwiązań, bo wielu z tych przedsiębiorców doprowadza do swoich posesji drogi na własny koszt i trzeba się z tymi osobami w szeroki sposób dogadać. Jeśli taki fundusz zostanie utworzony, to nie będzie, jak do tej pory 1 mln zł. Jeszcze chciałem koleżankom i kolegom zwrócić uwagę na jedną rzecz. Niezrozumiałą jest ta polityka, która jest prowadzona w gminie Gryfino generowania olbrzymich kosztów różnego rodzaju inwestycji, olbrzymich, nie odpowiadających stawkom rynkowym. Każdy, kto budował dom, każdy kto budował jakiś element swojej działalności wie jakie są stawki. I teraz pan radny Guga, pan radny Kardasz, pan przewodniczący Nikitiński, pani Kasprzyk, pan Skrzypiński – wszyscy interpelujecie w sprawach dróg, począwszy od ulicy Przemysłowej i mówicie tak: byłem na drodze, została wykonana droga, jakoś tej drogi jest słaba i co zawsze słyszeliśmy? Nie macie racji, jakoś jest dobra, będzie przegląd gwarancyjny. Jak można czekać na ul. Jana Pawła II do przeglądu gwarancyjnego do sierpnia, jak tam trzeba reagować błyskawicznie i nie pozwalać sobie na takie historie, bo znowu dojdzie do sytuacji takiej, że za „angielskie drogi” zapłaciliśmy w dniu wystawienia faktury, padły określone deklaracje, nie ma firmy, nie ma drogi. Ktoś za to ponosi odpowiedzialność. Budynek na nabrzeżu, 1.300.000 zł, proszę iść, obejrzeć ten budynek, jak wygląda jego elewacja. Bez polityki, ale zwracam uwagę na to, że w gminie Gryfino stosuje się niezrozumiałe stawki i nie egzekwuje się gwarancji, dokłada się potem do remontu.

Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat – jest burmistrz, który rządzi 12 lat, a wszyscy radni zaczęli rządy od wczoraj. To dobrze, że taki harmonogram powstanie, chcę państwu powiedzieć, że w marcu 2013 roku przesłałem na ręce radnych wykaz posiadanych dokumentacji, jak również jakie są drogi do naprawy i mieliśmy się zająć ustaleniem kolejności naprawy dróg. Ale nigdy nie jest za późno. Oglądając ten film można byłoby dojść do wniosku, że przez te 12 lat w tej gminie nic nie zrobiono. Bo gros tych zdjęć, bardzo ładnych, po deszczu jest zrobionych. Przejęliśmy rządy kiedy nie było ani jednej działki pod budownictwo jednorodzinne. Gros pieniędzy poszło na uzbrajanie dwóch osiedli, na których nie było wody, energii, nic nie było i zostały uzbrojone. Poszły w to potężne pieniądze, dzięki temu powstało prawie trzysta domów na nowych terenach przygotowanych i uzbrojonych we wszystkie media. Oczywiście, że chciałoby się naprawić wszystkie drogi, żeby wszystkie drogi od razu były robione. Natomiast wszyscy, niektórzy od czterech, niektórzy od ośmiu, niektórzy od dwunastu lat uczestniczą w układaniu budżetu corocznie i wiedzą, jakie są realia i możliwości wykonywania dróg. Dziwi mnie takie powiedzenie, i to nie po raz pierwszy, pana przewodniczącego, że w gminie robi się... to tak wygląda, jakby Burmistrz zapraszał firmy i umawiał się, za ile ta firma wykona zadanie. Doskonale państwo wiecie, że wszystko się odbywa na zasadzie zamówień publicznych i musi wygrać oferta najtańsza. A więc to nie jest tak, że się Burmistrz układa z kimś lub decyduje o cenie. Za chwilę będziecie państwo mówili o zasadach i trybie przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami miasta i gminy Gryfino. I też ku mojemu wielkiemu zdumieniu słyszę głosy: pan Burmistrz jest przeciwny konsultacjom, pan Burmistrz nie chce konsultacji, pan Burmistrz pierwszą uchwałę o przeprowadzaniu konsultacji przygotował w roku 2006, gdzie Rada nie chciała podjąć tego tematu, ale to jest historia. Również pan Burmistrz przygotował uchwałę o konsultacjach społecznych na dzień 28.04.2011 roku, a więc w tym czasie, kiedy jest obecna Rada. I co się

stało z tą uchwałą? Na Komisji Rewizyjnej pani radna Ewa De La Torre odnośnie uchwały: „w ubiegłym tygodniu pan Prezydent RP zwołał konsultacje społeczne w 9 miastach w sprawie projektu ustawy o wzmocnieniu działania mieszkańców w samorządzie lokalnym, współdziałaniu gmin, powiatów, województw oraz o zmianie innych ustaw. Byłam na tych konsultacjach w Szczecinie i byli przedstawiciele gminy Gryfino. Dzisiaj mija termin składania uwag do projektu, po to by były konsultacje przeprowadzone w całej Polsce. Dlatego ta uchwała odnośnie konsultacji społecznych w naszej gminie jest przedwczesna. W momencie, kiedy zostanie podjęta ustawa, to my będziemy musieli te uchwały uchylić, zmienić propozycję, odłożyć tą uchwałę, jest aktem niższej rangi...” Zaraz ja skończę, spokojnie, panie Przewodniczący, szanowni radni, ja wysłuchałem wszystkich uwag radnych ze spokojem i nie przerywałem. I na wniosek Komisji Rewizyjnej, na sesji, który zaprezentowała pani radna Nikitińska, uchwała została zdjęta z porządku obrad.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – szanowni państwo, proszę o nieprzeszkadzanie, jeśli pan Burmistrz się wypowiada, proszę dać wypowiedzieć się Burmistrzowi.

Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat – więc ta uchwała o konsultacjach społecznych już w roku 2011 była przedmiotem obrad Rady. I na wniosek Komisji Rewizyjnej ta uchwała została zdjęta i jako podstawa zdjęcia tej uchwały było to, że jest opracowywana ustawa i żeby później nie zmieniać tej uchwały, wycofano tą uchwałę. A więc nieprawdą jest, że Burmistrz jest przeciwko konsultacjom społecznym. Wszyscy uczestniczymy co rok w budowaniu budżetu na następny rok. Przy konstruowaniu budżetu są ujmowane zadania inwestycyjne. Te kryteria, które państwo przedstawiliście odnośnie kwalifikacji dróg w pierwszej kolejności do remontu jest przykładem, że te drogi, które zostały wykonane w gminie Gryfino według tego harmonogramu kwalifikowały się do wykonania. Również według tego harmonogramu kwalifikuje się w pierwszej kolejności do wykonania drogi ul. Pomorska, jak również ul. Flisacza. Mieszkańcy tej ulicy cierpliwie czekali, w tej chwili wykonujemy te zadania, na które jesteście w stanie uzyskać dofinansowanie. Nie wolno wprowadzać mieszkańców w błąd, że w nowym rozdaniu środków unijnych będzie możliwość pozyskania dotacji na drogi gminne, pani Ewo De La Torre. Proszę się zapoznać z wytycznymi pozyskiwania środków, na co te pieniądze mają być przeznaczone. Reasumując, bardzo się cieszę, że taki harmonogram będzie, bardzo się cieszę, że dzisiaj zapadnie... mówicie państwo o konsultacjach, o szerokim otwarciu się na społeczeństwo, ale ta uchwała o konsultacjach społecznych ani nie została poddana konsultacjom społecznym, a nawet nie została przedyskutowana na komisjach Rady. Tą uchwałę o konsultacjach społecznych radni dostali w dniu dzisiejszym. Taki punkt, że wszelkie konsultacje są tylko opiniotwórcze dla Rady i dla Burmistrza, a więc nie są wiążące. Według tych kryteriów te dwie ulice są w tej chwili najgorsze. Uważam, że dzisiaj powinniśmy podjąć decyzję o przystąpieniu do remontów tych dwóch ulic, gdyż harmonogram należy opracować, ale jeśli jest możliwość wykonania tych dwóch ulic, to należy je wykonać. Jest projekt, żeby zmienić plan inwestycyjny, żeby na przyszły rok przewidzieć 4,5 mln na te dwa zadania. Co da podjęcie decyzji, jeśli dzisiaj podejmiemy decyzję o ujęciu tych dwóch zadań w planie? Po pierwsze będzie można rozpiąć przetarg na realizację tych zadań i ustalić ostateczną kwotę, jaka będzie potrzebna na realizację tych dwóch zadań, bo będzie po przetargu, będzie wiadomo ile trzeba będzie zapłacić wykonawcy. Po drugie, na dzień dzisiejszy mogę już powiedzieć, że istnieje duża szansa, że te dwa zadania zostaną sfinansowane z dochodów bieżących, gdyż według otrzymywanych dokumentów zwrot środków unijnych jakie włożyliśmy w nabrzeże i w park przemysłowy, do końca roku te środki zostaną zwrócone gminie, ale żeby rozpiąć przetarg, musi być to zadanie ujęte w WPI na rok 2015. Nie uciekajmy od tematu, jeżeli możemy zrobić dwie najgorsze drogi jakie są w tej chwili w gminie Gryfino, to zrobimy je i opracujemy harmonogram, a nie idźmy w tym kierunku, że zatrzymujemy wszystkie roboty, trzy miesiące opracujemy program, w międzyczasie są wybory, przychodzą nowi radni i zawsze radni mogą każdą uchwałę podjętą wcześniej przez Radę odwołać, zmienić. Dlatego też jeżeli możemy zrobić te drogi, to je zrobimy. Każdą uchwałę Rada ma prawo zmienić. Dlatego też szanowni państwo, ja przyjmuję z pokorą te zdjęcia, tendencyjnie zrobione, specjalnie zrobione, znajdźcie mi gminę, gdzie są wszystkie drogi porobione, ja w

każdej gminie porobi takie zdjęcia. Jak wyglądał Grajdołek, jak wyglądała ul. Popiełuszki, tam redaktor nie poszedł, bo po co tam iść, tam jest zrobione. Jak wygląda ul. Łokietka, Mieszka I, inne ulice, tam redaktor nie poszedł. Jak wygląda ul. Słowackiego, inne ulice, tam redaktor nie poszedł. Ja wiem, że najlepiej pokazać te najgorsze i dobrze tak. Tak samo odnośnie Żórawek. Szanowni państwo, to jest moja wina, że tam dom od domu stoi po 500 m? Po 200 m, po 100 m dom od domu oddalony. Tam, żeby zrobić te drogi, to trzeba z 10 lat. To nie jest zrobienie samej drogi, to jest zrobienie całej infrastruktury drogi. Dzisiaj możemy dyskutować dłużej, możecie na moją głowę wszystkie pomyje wylać. Ale chcę dzisiaj państwa przekonać, że według tego harmonogramu, tych kryteriów, jakie dzisiaj przedstawiliście, za chwile uchwalicie, droga przy ul. Flisacznej i ul. Pomorska kwalifikuje się w pierwszej kolejności do remontu.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – jestem załamany, ponieważ pan znowu przytoczył, a ja mam pana dokument, który mówi zupełnie co innego niż pan podał w swojej wypowiedzi. W pana dokumencie jest zapis: budowa dróg na terenie os. Północ: Śląska, Mazowiecka, Mazurska, Limanowskiego, Kujawska, Staszica, Podlaska, ciągi piesze, kanalizacja deszczowa za torami PKP, budowa dróg na terenie os. Północ, pozwolenie na budowę 2006 r. ul. Kochanowskiego, Fredry, Miłosza, Reja, Jana Pawła, Reymonta w Gryfinie, pozwolenie na budowę 14 październik 2007 r. Pan odwołuje się do ul. Pomorskiej, nie mam nic przeciwko budowie, remontowi, przygotowaniu ul. Pomorskiej. Pomorska, przy Komandorze, pozwolenie na budowę wrzesień 2010 r., 21 lipiec 2014 r. Panie Burmistrzu, momencik, dam panu głos za chwilę, to tak jak pan opowiada, że pani De La Torre wniosła na Komisji Rewizyjnej, niech pan powie, zdjął pan, jest w porządku i od 2011 roku nie wystąpił pan o konsultacje społeczne, chociaż miał pan wszystkie narzędzia. Zrzucić odpowiedzialność na panią Ewę De La Torre to jest naprawdę nieelegancko.

Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat – ja na nikogo nie przerzucam odpowiedzialności.
(wypowiedź niesłyszalna).

Radny Paweł Nikitiński – zgłaszam wniosek formalny, żeby był pan uprzejmy zamknąć listę mówców, żeby jeszcze w tej chwili mogli się na nią wpisać radni, którzy będą chcieli zabrać głos i żebyśmy przechodzili do głosowania nad tym projektem uchwały, jeśli będzie pan tak uprzejmy.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – kto jest za przyjęciem formalnego wniosku pana przewodniczącego Nikitińskiego?

W wyniku jawnego głosowania na stan Rady 21 radnych i obecnych na sesji 19 radnych, za przyjęciem wniosku głosowało 17 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Wydruk wyników głosowania stanowi **załącznik nr 4**.

Przewodniczący Rady stwierdził, że wniosek o zamknięcie listy mówców został przyjęty.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – proszę zgłosić się na listę mówców przez wciśnięcie odpowiedniego przycisku na systemie elektronicznym. Kto z państwa radnych chciałby się zgłosić w celu zabrania głosu w sprawie niniejszej uchwały? Zamykam listę na pani radnej Elżbiecie Kasprzyk.

Radna Ewa De La Torre – ogromnie żałuję, że pan Burmistrz jak zwykle kiedy zamierzam mu odpowiedzieć, wychodzi, najwidoczniej mało jest odporny na zmierzanie się ze mną wzrokiem, chociaż ja słuchałam go z ogromną uwagą i powiem szczerze, że podtrzymuję swoją deklarację... cieszę się bardzo, nie będę musiała do pana wobec tego krzyczeć, ani nie będzie pan musiał tego słuchać w swoim gabinecie. Otóż chciałabym powiedzieć, że po pierwsze nie powiedział pan prawdy o tym, co było przedmiotem projektu, który pan przedłożył Radzie w 2011 roku, ponieważ to, o czym pan czytał, o czym dyskutowaliśmy wtedy na Komisji dotyczyło owszem, zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami gminy Gryfino, ale w jakich sprawach? Tworzenia, łączenia, podziału i znoszenia gminy lub ustalania jej granic, ustalania i zmiany nazwy gminy lub siedziby jej władz, tworzenia, łączenia, podziału i lub znoszenia jednostki pomocniczej gminy, organizacji i zakresu działania jednostki pomocniczej gminy, ustalania lub zmiany nazwy miejscowości

zamieszkaney. Czy to o tym pan mówił? Czy to to są te konsultacje z mieszkańcami, o których my mówimy? Otóż wówczas w 2011 roku prezydent przedstawił taki projekt ustawy, był on konsultowany w całej Polsce, tylko, że ta ustawa nigdy nie weszła w życie. Pan od trzech lat, a zapewne śledzi pan przepisy samorządowe, nie zauważył, że nie ma tej ustawy, w związku z tym od tamtego czasu, panie Burmistrzu, kilkaset gmin w Polsce podjęło uchwały o konsultacjach społecznych, bo uważają, że to jest właśnie zdobycz demokracji, z której należy korzystać. Tego pan nie zauważył, ale nie musi pan śledzić na bieżąco przepisów, w związku z tym informuję pana o tym, że ta uchwała, która została przedstawiona, jest niezbędną i proszę nie odwracać kota ogonem, bo jak pan dostanie na zakończenie kadencji ode mnie samorządową nagrodę, bo jest pan mistrzem w odwracaniu kota ogonem, ale tym razem to się nie udało panu, był to strzał w płot, pozwoli pan, że teraz ja dokończę. Jeśli chodzi o to, czy w nowej perspektywie jeśli chodzi o rozdanie pieniędzy unijnych, priorytetami są drogi czy też nie, a jakie to ma znaczenie, proszę pana? Jeśli będą inne priorytety, to będzie pan realizował, pan lub pana następcą, inne zadania, a uwolnione środki będzie pan mógł przeznaczyć wtedy na drogi. Proszę zatem nie mówić, że w UE nie będzie się budowało dróg, bo będzie się inwestowało w infrastrukturę, natomiast pan przed chwilą powiedział, że ulica Pomorska to może być zrealizowała ze środków bieżących w budżecie 2015 roku. To po jakie licho pan oszukuje ludzi i planuje to w WPI, to pan chce przez kilka lat realizować za dwa miliony drogę, która ma kilkadziesiąt czy nawet kilkaset metrów, czy zamierza pan to zrobić z wydatków bieżących w jednym roku budżetowym? Bo jeżeli tak, to jest to zwyczajne kłamstwo, co pan w tej chwili mówi. W związku z tym ja jeszcze raz powtarzam, w odwracaniu kota ogonem jest pan mistrzem, ale czy to jest dowód profesjonalizmu, to mam poważne wątpliwości.

Ja jeszcze chciałam dokończyć swoją wypowiedź a propos konsultacji. To że pan nie ma w zwyczaju konsultowania się z mieszkańcami naszej gminy, to tego doświadczamy rozpatrując przez cztery lata skargi na pana za brak rozmów z ludźmi i uzgadnianie pewnych rzeczy, z tego powodu oglądaliśmy prezentację dotyczące stanu ulicy Śląskiej, Opolskiej itd. Z tego powodu byli tutaj ludzie, którzy protestowali przeciwko fermom norek, z tego powodu na tej sali były całe rzesze ludzi, którzy protestowali przeciwko wiatrakom itd. A pan nie musi mieć uchwały o konsultacjach, ani ustawy o konsultacjach, bo pan tę ustawę ma, ona jest wymieniona w podstawie prawnej kolejnej uchwały, którą chcemy przedstawić Radzie do głosowania, tj. art. 5a ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym, gdzie możliwość konsultacji wynika z ustawy ustrojowej, proszę pana, od dnia 8 marca 1990 roku. Jeśli pan nie zauważył takiej możliwości i z niej nie korzystał, proszę się nie posługiwać pokretnie cytowanymi fragmentami protokołów.

Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat – chciałem powiedzieć pani radnej, że pani czyta wybiórczo. Pani przeczytała jeden punkt, nie doczytała pani § 3 pkt 1: „konsultacje mogą być przeprowadzone także w innych sprawach, ważnych dla gminy na wniosek Burmistrza MiG, Rady Miejskiej, komisji lub klubu radnych, co najmniej przez 500 mieszkańców gminy, co najmniej przez 5% mieszkańców, a więc można przeprowadzać według tej uchwały...

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – szanowni państwo, jest zamknięta lista mówców.

Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat – znowu jest przekłamanie, jeszcze raz powtarzam, żeby wszyscy zrozumieli, sprawa dotyczy ujęcia w WPI tego zadania na rok 2015. W tej chwili mamy rok 2014, sierpień, po podjęciu uchwały trzeba przeprowadzić całą procedurę przetargową, wykonawca nie wejdzie prędzej na plac budowy, jak październik-listopad, a więc nie zrealizuje tego zadania do końca bieżącego roku. Natomiast może jesienią wykonać całą kanalizację związaną z odprowadzaniem wód deszczowych, bo tam są zalewane budynki i może wyprofilować drogę, a samą nakładkę zostawić na okres wiosenny. Można tak? Można. Jest tylko jedno pytanie, zasadnicze pytanie, czy chce się tym mieszkańcom zrobić czy nie chce się zrobić, jeżeli chce się zrobić, to proszę o takie podejście do sprawy.

Radna Janina Nikitińska – jednym zdaniem tylko się odniosę panie Burmistrzu do pana, chciałabym, żeby pan trzymał się faktów. Po pierwsze, nigdy nie byłam przewodniczącą Komisji Rewizyjnej, od dwóch kadencji jestem przewodniczącą, ale Komisji Spraw

społecznych i nigdy nie złożyłam wniosku o wycofanie projektu uchwały, proszę trzymać się faktów.

Radny Paweł Nikitiński – nawiążę do kilku wypowiedzi, ponieważ weszliśmy na pole konsultacji społecznych, więc także nawiążę do nich. Odbyły się konsultacje społeczne w Gryfinie w sprawie wiatraków, gdzie w czasie kiedy był senatorem RP jeden obywatel, a drugi obywatel był Burmistrzem MiG Gryfino, przeprowadzili procedurę legislacyjną między sobą w trybie natychmiastowym, przeprowadzili konsultacje społeczne, które się odbyły poprzez nieobecność choćby jednego mieszkańca na nich, sprawa została załatwiona. Konsultacje społeczne tak wyglądają w gminie Gryfino, a my jako suma mieszkańców mamy protesty kilkudziesięciu rodzin, które nam jako mieszkańcom grożą, mi grożą, to jest solidarność z tymi ludźmi, bo jeśli trzeba będzie ich brać w opiekę, to trzeba będzie płacić bardzo wysokie odszkodowania. Konsultacje społeczne przy planie miejscowym w Pniewie, gdzie drogi 16-metrowe będą biegły tuż przy domach, mimo wyraźnego sprzeciwu mieszkańców, którzy życzą sobie, żeby te drogi miały zupełnie inną klasę, nie burzyły w ogóle zagospodarowania terenu, zwyczaju i także tradycji i na tym polegają dzisiaj w gminie Gryfino konsultacje społeczne, z grubsza. Jak będą wyglądały w przyszłości, pokaże czas. Uchwała będzie to regulowała. Ale wracamy do uchwały dotyczącej harmonogramu dróg. Ulice, które zostały pokazane w prezentacji pana sołtysa Tadeusza Fellerera to nie są kwestie wybiórcze. Wręcz powiedziałbym, że sołtys Tadeusz Feller nie znany z tego przecież na co dzień, zlitował się i nie pokazał wszystkich zdjęć, które są w dyspozycji po audycie dróg gminnych, bo takich przypadków jest zdecydowanie więcej. Rażąco więcej i to w bardzo ważnych miejscach miasta i wsi. Została pokazana ulica Słowiańska. Ulica Słowiańska i jej otoczenie to jest kompromitacja. To jest po prostu jedna wielka kompromitacja, której nie potrafimy rozwiązać. Co więcej... dla pana to może kompromitacja nie jest. Czy pan wie, że po ostatnich deszczach w całym procesie planistycznym, wybudowano budynek, zrobiono odwodnienia, poprowadzono drogę, a budynek jest kompletnie zalany, ma pan taką świadomość, że ludzie musieli w nocy się ratować? Nie ma pan takiej świadomości, a to może warto mieć taką świadomość. Ulica Słowiańska i wiele innych miejsc w Gryfinie wymagają radykalnych sanacji. Radykalnych. I wreszcie na koniec aspekt, który był tutaj dosyć słabo podnoszony, ale ja go na koniec muszę powiedzieć. Drogi w gminie Gryfino są budowane najdrożej na wschód od Sochaczewa. Przykład, mówiłem już o nim, ale dla podkreślenia go powtórzę. Na wschód, ale jak pójdziemy w kółko, to dojdziemy w to samo miejsce, więc tak naprawdę są budowane najdrożej. Jak budowaliśmy ulice Mieszka I i przyległe, mieliśmy zrobić odwodnienie ulicy Łużyckiej, jako bardzo istotny element odbudowy tych dróg, a w konsekwencji odbioru wody z tego przewyższenia, które jest na tych ulicach. I co myśmy zrobili? Myśmy zrezygnowali z wybudowania nowej kanalizacji deszczowej, a dzisiaj na ul. Łużyckiej zapadają nam się jezdnie, podmywane są domy, ludzie piszą skargi, tak proszę pana, być może pan się oderwał od rzeczywistości i takie zapóźnienia infrastrukturalne, jakie mamy i w mieście i na wsi nakazują oszczędne gospodarowanie groszem. Oszczędne, gospodarskie, mądre. Też pan nigdy, i słusznie, to trzeba panu oddać, nigdy pan nie bronił inwestycji za 800.000 zł, wyremontowania jednej świetlicy, bo tam nie ma czego rzeczywiście bronić, to jest kompletne nieporozumienie, a za 800.000 zł można byłoby zrobić porządek na niejednej gryfińskiej drodze. Tylko, że tych przykładów niegospodarności czy złego gospodarowania pieniędzmi w gminie Gryfino są dziesiątki. Są tu mieszkańcy, czy jest mieszkanka Sobieradza, która jeśli pan nie pamięta, może panu z pewnością przypomnieć, w jaki sposób dokonywano wymiany dachu, albo umywalki, ile to kosztowało mieszkańców, nas wszystkich. Przykładów na to są dziesiątki, a potrzeb w gminie jeszcze więcej. Jaki się nasuwa logiczny wniosek? To co robimy musimy robić trwale, w dobrej technologii i możliwie tanio, możliwie tanio, podkreślam, nie tanio, tylko możliwie tanio. Jeżeli ulica Przemysłowa, która była remontowana dwa lata temu, za rok będzie w proch i pył rozwalona, to ja się pytam, gdzie są gwarancje, gdzie są kary umowne i gdzie jest odnawianie tej nakładki. I tak w każdej innej sprawie. Bo to powinno być podstawą dochodzenia naszych racji, naszych wspólnych racji, jako mieszkańców gminy Gryfino.

Radna Elżbieta Kasprzyk – panie Burmistrzu, ja chcę powiedzieć panu, że chyba pan dawno nie był w miejscowości Żórawie, bo jest to jedna z miejscowości wiejskich, która od

paru lat bardzo się rozbudowuje i powstaje wiele nowych domów i nieprawdą jest, że dom od domu jest o pół kilometra od siebie oddalony. Natomiast miejscowość Żórawie to jest przykład na to, że nie traktuje pan wszystkich mieszkańców tej gminy równo. W tej miejscowości poza tym łataniem dziur na drogach, nie wydał pan żadnej złotówki z kasy gminnej, tam nic nie ma, tam dzieci zimą nie mogą dojechać do szkoły i pan mówi, że dom od domu o pół kilometra oddalony.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustalenia zasad tworzenia harmonogramu budowy i remontów dróg na terenie Gminy Gryfino – DRUK Nr 1/XLIX.

Przewodniczący Rady zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem uchwały w ww. sprawie. W wyniku jawnego głosowania na stan Rady 21 radnych i obecnych na sesji 19 radnych, w głosowaniu wzięło udział 19 radnych. Za przyjęciem projektu głosowało 19 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała została podjęta.

Wydruk wyników głosowania stanowi **załącznik nr 5.**

Uchwała Nr XLIX/407/14 stanowi **załącznik nr 6.**

Ad. III. Podjęcie uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzenia konsultacji społecznych – DRUK Nr 2/XLIX.

Przewodniczący Rady zapytał, czy są głosy w dyskusji.

Radny Tomasz Namieciński – co prawda dyskusja już częściowo się odbyła w poprzednim punkcie, jednakże jeżeli można to chciałabym króciutko. Konsultacje społeczne są potrzebne, pan przewodniczący Paweł Nikitiński mówił o przykładzie wiatraków w Sobieradzu, zamiaru inwestycyjnego budowy fermy nerek w Drzeninie. Chciałbym odnieść się do Drzenina, gdyby tam w odpowiednim czasie pojawiła się informacja, która była przetrzymywana przez starą panią sołtys, gdyby tam odbyły się konsultacje, to być może tam, tak jak pan Paweł Nikitiński wspominał nie mieli byśmy pielgrzymek ludzi z różnych miejscowości i te sprawy byłyby załatwiane na bieżąco. Chciałbym oddać głos panu Dariuszowi Mazurowi, wiceprezesowi stowarzyszenia Nasz Drzenin.

Pan Dariusz Mazur – dzień dobry państwu, chciałbym swoją obecnością podkreślić, wykazać, jak bardzo potrzebna jest ta uchwała w naszej gminie, gdyż przypadek Drzenina, naszego stowarzyszenia i obrony przed fermą nerek doprowadził do kuriozalnej sytuacji, bo wniosek był procedowany w gminie od kilkunastu miesięcy i dopiero po tym czasie my jako mieszkańcy dowiedzieliśmy się o tym fakcie i zostaliśmy de facto wyrwani z szeregu, musieliśmy się organizować, nie mieliśmy na to czasu. To jest najlepszy przykład jak bardzo „z automatu” wręcz, powiedziałbym, potrzebne są takie konsultacje. Mieszkańcy sołectwa Drzenin czy jakiegoś innego sołectwa tworzą tożsamość tych terenów i bez obowiązkowego poinformowania mieszkańców, po prostu staje się to nierozsądne i nielogiczne i wbrew jakimkolwiek zasadom. Gorąco polecam uchwalenie tej uchwały, która sprowadzi sytuację, jeżeli pojawi się jakikolwiek wniosek, do normalności.

Radny Kazimierz Fischbach – ja mam uwagi dotyczące regulaminu, ponieważ na niektórych sesjach, na niektórych wioskach było tłumaczenie, że wiadomości o przeprowadzeniu konsultacji były, natomiast zbyt mało mieszkańców zebrało się na tych konsultacjach, w związku z tym zapadały takie czy inne decyzje. W związku z tym ja bym miał wniosek do wnioskodawców, aby w § 3 wpisać: „celem konsultacji jest uzyskanie opinii” i tu podać, założmy, 2/3 czy 1/2 mieszkańców, „w sprawie będącej przedmiotem konsultacji”. Byłoby tak, że nie jak przyjdzie cztery czy pięć osób na konsultacje i założmy, nie będą mieli uwag, to wtedy konsultacje będą pozytywne. Jeżeli tu byłoby wpisane w iluś procentach obecności, czy zainteresowanych mieszkańców, wtedy uważam, te konsultacje miałyby sens.

Radny Paweł Nikitiński - uważam, że to o czym powiedział przewodniczący Fischbach należy rozważyć, natomiast ja pana proszę o udzielenie głosu społeczności lokalnej, zaangażowanej w tworzenie lokalnych środowisk, ale także doświadczonych w aspekcie

konsultacji społecznych, czy raczej ich braku. Proszę o głos dla pani Danuty Rolewskiej-Pająk i dla pani Marioli Hajdaś.

Pani Danuta Rolewska-Pajak – dzień dobry, miałam czytać dla państwa, ale nie będę czytać. W ostatnim dość emocjonujących słowach Burmistrz powiedział, że od 2006 roku poczuł potrzebę otwartego i pełnego dialogu z mieszkańcami. Więc pytam, gdzie on teraz jest? W tak zwanym międzyczasie od 2006-2010 roku w Sobieradzu wydarzyło się bardzo wiele rzeczy. Wszystko za naszymi plecami. Od uchwalenia planu miejscowego, do którego też się przygotowywano co najmniej dwa lata, czyli od 2005 roku do momentu, kiedy się o tym dowiedzieliśmy, minęło 5 lat. W tym czasie pan Burmistrz pracował nad uchwałą o konsultacjach społecznych? Tak? Wszelkie decyzje związane z planowaną farmą elektrowni wiatrowych, która miała stanąć, pierwszy etap od Sobieradza 1100 m, potem kolejny etap od 2011 roku i 2010 roku, który miał lokalizować blisko Sobieradza, około 400 m i w tym czasie pan Burmistrz dwukrotnie pracował nad uchwałą o konsultacjach społecznych Proszę mi wybaczyć, panie Burmistrzu, ale to nawet trudno skomentować. Uchwała o konsultacjach społecznych jest jedną z najważniejszych uchwał w odrodzonym samorządzie. Ja przesłuchałam wiele sesji, w którym państwo używacie tego sformułowania, ale w żadnym z nich nie usłyszałam, co to dokładnie znaczy, czyli co rozumiecie przez konsultacje społeczne. Słyszałam, że któryś z radnych używał ankiety, jako narzędzia konsultacji społecznych, inny radny był w szkole i się konsultował społecznie, jeszcze inny rozmawiał na ulicy z mieszkańcami. Ktoś inny poszedł pod kościół i tam rozmawiał i wszystko państwo nazywacie konsultacjami społecznymi. Spytam panie Burmistrzu, kto, kiedy, jak, jak należy powiadomić mieszkańców, w jakim czasie, w jakim miejscu, kto ma przeprowadzić konsultacje i jak ma być do tego przygotowany. Kto ma być za to odpowiedzialny, kto ma za to płacić, kto ma zbadać, jak one przebiegły, kto ma napisać protokół, gdzie on ma się znaleźć i jak mieszkańcy będą mogli mieć dostęp do tego protokołu. To są konsultacje społeczne, panie Burmistrzu. Rzeczywiście jest tak, że ta uchwała nie zobowiązuje Burmistrza ani Rady Miejskiej do obligatoryjnego trzymania się efektu tych konsultacji, jednym wskaźnikiem działania, jasnym komunikatem, czego chcą mieszkańcy. Pan między 2005 a 2010 rokiem kompletnie nie wiedział, czego chcą mieszkańcy Sobieradza, pan się o tym dowiedział, kiedy podnieśliśmy szum. Ale karnie, jako obywatele świadomi byliśmy w 2011 roku na konsultacjach społecznych, w tym Urzędzie, na naszą prośbę przyjechali przedstawiciele inwestora, bo nikomu w Urzędzie nie przyszło do głowy, żeby kogoś takiego poprosić i państwo byliście tak przygotowani, Urząd był tak przygotowany, że w całym Urzędzie szukano ekierki, bo nikt nie wiedział, jaka jest odległość między domem, a najbliższym wiatrakiem, który ma 1,5 megawata. Mimo gniewu, który mieliśmy zawsze w tej sprawie, wybraliśmy drogę samorządową, byliśmy na sesjach, rozmawialiśmy z państwem, przedstawialiśmy argumenty i mówiliśmy, to my podjęliśmy konsultacje z Urzędem, a Urząd nigdy nie podjął konsultacji z mieszkańcami, proszę to sobie zapamiętać. Namawiam państwa gorąco do poparcia tej uchwały, ponieważ ona jest pro obywatelska, nowoczesna, precyzyjna, nie pozostawia marginesu do manipulacji, do interpretacji, która w tym Urzędzie jest zawsze na niekorzyść mieszkańców, nie będziemy się kłócić na tej sali, czy to było 21 dni po kolei, czy roboczych, powszednich, czy należy wziąć święto Bożego Narodzenia w to włożyć. Tam jest wszystko bardzo jasno napisane, to jest instrukcja obsługi. Proszę się nie bać, że my się będziemy kłócić i szarpać za włosy, bo chcę państwu przypomnieć, że wy nie jesteście naszymi rodzicami, tylko naszymi wybrańcami, a my jesteśmy duzi i to mleko, które się wylało, panie radny, nie należy zbierać i wlewać do butelki ze smoczką, bo my mamy zęby i potrafimy gryźć i spożywać stały pokarm. My mamy swoje zdanie i zobaczcie to w końcu państwo, tak? Mieszkańcy Sobieradza popierają uchwałę o konsultacjach społecznych, czekają na nią z nadzieją i niecierpliwością. Więcej takich owoców, niezależnie od tego, w jakim momencie, ale zostaną wyhodowane. Czy one zostaną wyhodowane przed wyborami, na dzień prze wyborami, trzy miesiące przed wyborami czy zaraz po wyborach. Dziękuję bardzo.

Pani Mariola Hajdaś - dzisiaj nie mam prezentu dla pana Burmistrza, w imieniu przedstawicieli przedsiębiorców środowiska gryfińskiego deklaruję poparcie uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych. Środowisko kupców

gryfińskich w ciągu ostatnich lat wielokrotnie się przekonało, że konsultacje w rozumieniu UMiG nie mają nic wspólnego z partnerstwem, z szacunkiem do woli wyrażanej wielokrotnie przez nasze środowisko, poprzez ciągłe zmiany koncepcji, łamanie wcześniejszych ustaleń, niedotrzymywanie słowa przez Burmistrza. Kupcy gryfińscy wspierają uchwalenie reguł konsultacji społecznych z mieszkańcami i życzą powodzenia w realizacji zamierzeń z tym związanych. Jednocześnie informuję państwa, że gremialnie zawitamy na wrześniową sesję i bacznie będziemy się przyglądać procedowaniu nad naszą sprawą.

Radna Ewa De La Torre – ja chciałam bardzo podziękować za głosy społecznego wsparcia dla inicjatywy radnych w postaci tej uchwały. Bez względu na to jeszcze jak się rozstrzygną losy głosowania, to ja uważam, że już sama tego typu dyskusja otwiera nowe horyzonty.

Radny Zenon Trzepacz – ja bardzo się cieszę z projektu tej uchwały, to jest ważny akt naszego prawa miejscowego. Chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz, kolega zaproponował jakieś procentowe... ja jestem przeciwnikiem, tam jest taki zapis i uważam, że on konsumuje wszystko. Bo aktywność poszczególnych środowisk przerabiamy przy funduszu sołeckim, natomiast chciałbym, żeby był zapis czy formuła, która by zobowiązywała Burmistrza do skutecznego powiadomienia wszystkich mieszkańców. Skutecznego powtarzam, nie tylko ogłoszenie na tablicy ale w formie jakichś listów, gońca, żeby zapukał i zaniósł panu Kowalskiemu takie powiadomienie, żeby to było skuteczne powiadomienie o konsultacjach społecznych.

Radny Rafał Guga – a ja właśnie rozumiem tą sugestię, którą zgłosił pan radny Kazimierz Fischbach, szczególnie, że w § 8 w pkt 4 jest napisane, że spotkanie konsultacyjne jest ważne bez względu na liczbę obecnych na nim mieszkańców. Nie chciałbym być złym prorokiem, ale to jest trochę niebezpieczny zapis. Co będzie, jak przyjdzie dwóch mieszkańców? Wyniki trzeba uznać. W demokracji ma decydować większość, a nie przychodzenie. Dlatego proponowałbym, żeby zabezpieczyć te przepisy, żeby to była jakaś drobna reprezentacja danej społeczności. Żeby nie dochodziło do dziwnych nerwowych sytuacji, że nagle się okaże, że poparty dwie osoby, a później na sesji będzie 50, które się dowiedziały, czy z jakichś względów przyjdą, będą protestowały. Ja wielokrotnie byłem niezadowolony jak czytaliśmy protokoły ze spotkania z mieszkańcami, czy omawiania projektów, planów i okazywało się, że przyszło 3-4 mieszkańców, dlatego o to teraz wnoszę, bo tak naprawdę czy przy funduszu sołeckim... jest to faktycznie niedobre zjawisko i wtedy wszyscy podnosili, to co powiedział radny Trzepacz, żeby skutecznie powiadamiać, znaleźć jakąś inną formę, zastanawialiśmy się jaką formę, wielokrotnie tutaj była taka dyskusja. Ja jestem wielkim zwolennikiem, żeby wszystko, co można, konsultować z mieszkańcami. Zgadzam się w stu procentach z panią Rolewską-Pająk, że my nie jesteśmy żadnymi mentorami, rodzicami, najmądrzejszymi ludźmi na świecie i wielokrotnie to powtarzam. Ze względu na to, co się ostatnio wydarzyło w naszym samorządzie, gdzie tak naprawdę ktoś w taki niezbyt rodzicielski sposób odwrócił się do mieszkańców plecami, potraktował ich jak niegrzeczne dzieci, bo nawet nie chciał z nimi rozmawiać, nie chciał ich wysłuchać. To ja powiem szczerze, troszeczkę się obawiam, obawiam się jednej rzeczy i mówię szczerze, jak na spowiedzi, obawiam się tej rzeczy, że ten projekt jest wnoszony przeciwko tej uchwale, która mówi o wpisaniu do WPF remontu ulic Flisacza i Pomorska. Chciałbym się dowiedzieć, czy w takim bądź wypadku ta uchwała będzie potraktowana w sposób negatywny. Jak będziecie państwo głosowali? Dlaczego? Jeżeli tak, mimo, że jestem wielkim zwolennikiem, nie mogę poprzeć tej uchwały. Ja mogę poprzeć w momencie, kiedy będę wiedział, że ci ludzie, którzy cierpliwie czekali i czekają dalej, z nadzieją przyszli dziś na tą sesję, z nadzieją przyszli też na ostatnią sesję, dlatego tak to się nerwowo zakończyło, że będziemy mogli ich uspokoić. Ich nie interesuje, kto startuje na burmistrza, ich nie interesuje, kto startuje na radnego, oni mając obiecaną drogę, w końcu chcą tam normalności. I o to chodzi. Kiedy potraktujemy ta uchwałę, czy ją dzisiaj odrzucimy, czy będziemy próbowali ją zastosować do tej, którą dzisiaj procedujemy, to co to oznacza? To oznacza, tak jak mamy w zapisie: „uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego”. Najpierw ogłosić, potem jeszcze 14 dni ma minąć, czyli co, do października? I wtedy wiadomo, że ta inwestycja nie ruszy. Co więcej, ci ludzie i tego się obawiam, że kiedy spadnie ten projekt, ta inwestycja, bo dzisiaj ktoś chce wpisać do

WPF, to domyślam się, że ma zaprojektowane pieniądze na ten cel. W momencie, w którym te inwestycje spadną, tam nie ma remontu, tam jest budowa dróg, bo tam tych dróg de facto nie ma, to tak naprawdę okaże się w przyszłym roku, że tych pieniędzy już nie ma. Boję się tego, że tych pieniędzy może już nie być, że jeżeli teraz nie skorzystamy z tej okazji, to tych pieniędzy może już nie być. Co więcej, kiedy udałoby się nam zrobić te dwie drogi dla tych mieszkańców, nie dla nas, nie dla kampanii wyborczej, jeżeli by się udało zrobić te drogi, to przy harmonogramie spadają nam dwie bardzo kosztowne, bardzo ważne inwestycje. Nie ma ich. O tyle szybciej doczekają się ci, którzy będą w tym harmonogramie. Boję się, że w związku z ostatnimi wydarzeniami, z tą przerwana sesją, z tymi krążącymi oświadczeniami, konferencjami, przrzucaniem się winą, odpowiedzialnością, ja powiem szczerz, stoję z boku i nie mam zamiaru w tym uczestniczyć, boję się, że ucierpią właśnie ci ludzie, ja wiem, my radni im nie obiecaliśmy, obiecał im Burmistrz, ale dla nich to nie ma znaczenia. Jeżeli możemy, ja państwa proszę, żeby nie podpinać tamtej uchwały pod tą. Nie mamy się za co na tych ludziach tak naprawdę mścić.

Radny Paweł Nikitiński – wróćmy do tematu, bo jesteście przy uchwale o konsultacjach społecznych, natomiast wszystkie akcenty odnoszące się do poprzedniej sesji, we której rzekomo radni nie naciskali na nikogo, albo nigdy nie skakali, albo nie mieli pretensji, albo nie wyrzucali komuś czegoś, zostawmy to z boku i zajmijmy się rzeczą, nad którą procedujemy, a jest nią uchwała obywatelska. Zdradzę tu rąbek tajemnicy. Zaryzykowałem i powiedziałem pewnej kobiecie, mieszkance naszej gminy, w tej kadencji, że do końca kadencji ta uchwała zostanie przyjęta i byłem przez tą kobietę co najmniej kilkakrotnie upominany, że uchwała o konsultacjach społecznych przyjęta nie jest. Ostatnia moja wypowiedź w tej sprawie miała miejsce przed wydarzeniami sesyjnymi i powiedziałem, że w sierpniu ta sprawa będzie zamknięta.

Pani Danuta Rolewska-Pajak – ponieważ mówicie tutaj o interesach, o wyborach, o tym kto kim gra i w jaki sposób, to chcę państwu powiedzieć, zakomunikować, że grupa mieszkańców z Sobieradza, którzy wyjątkowo zostali skrzywdzeni, skrzywdzeni przez własny samorząd, uczestniczyli w pracach nad tzw. uchwałą wiatrakową, która już nie dotyczy Sobieradza, ponieważ my zostaliśmy z tym problemem, daliśmy to mieszkańcom gminy. Mieszkańcy Sobieradza naciskali radnych na prace nad uchwałą o konsultacjach społecznych, to nam niczego nie ułatwia, ani jednego wiatraka, który już ma pozwolenie na budowę. To jest to, co mogliśmy dać tej gminie. Brak konsultacji społecznych w naszym przypadku, o ile samorząd, ta Rada, przyszła Rada, przyszły Burmistrz, ktokolwiek nim nie będzie, jeśli zachowa resztki przyzwoitości, albo będzie je w ogóle miał i będzie miał honor, to będzie nas bronił i będzie musiał zapłacić inwestorowi za odstąpienie od budowy, bo my się nie cofniemy na ćwierć kroku. Ile to będzie kosztowało? 500 tysięcy, milion, pięć, dziesięć milionów? Ile kosztuje teraz gminę brak uchwały o konsultacjach społecznych? Pomyślcie państwo o tym. I jeszcze jedno. Ja wiem, że tutaj są państwo z ul. Pomorskiej i czekacie na tą drogę, pewnie tak samo jak my czekamy na uchwałę o konsultacjach społecznych, tylko, że my czekamy ideologicznie, my jej chcemy dla całej gminy, wy czekacie na swoją drogę. Uchwała o konsultacjach społecznych jest elementarna, jest jedną z najważniejszych, którą każdy samorząd powinien mieć, bo to jest stały dialog z mieszkańcami. Nie ma niczego ważniejszego, nie odwracajcie się od tego i nie używajcie, szanowni radni, uchwały o konsultacjach społecznych, która jest czysta w swych intencjach i zamierzeniach do rozgrywania nią mieszkańców. Bardzo was o to proszę i bardzo was proszę o zagłosowanie za nią.

Radna Ewa De La Torre – panie Rafale, ja nie mogę tego panu kazać, ja mogę pana tylko poprosić, na razie jest pan jedyną osobą, która w każdej swojej wypowiedzi nawiązuje do jakichś wątków politycznych, wyborczych itd. Czy nie czuje pan, że my jeszcze mamy pewną robotę do wykonania? Tutaj, na tej sali, że się musimy jeszcze z czegoś rozliczyć? Powtarzam, jest pan jedyną osobą, która posługuje się takimi argumentami, pytanie, po co? Dlatego apeluję do pana, jako pana koleżanka siedząca przy tym stole, skończmy to, mamy merytoryczne sprawy do załatwienia.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – odnosząc się do wypowiedzi radnego Rafała Gugi chciałbym panu Rafałowi przypomnieć o dziesiątkach obietnic, które padły, z ust

pana Burmistrza dla kupców z rynku gryfińskiego, dla strażaków z Wełtynia i wiele, wiele innych obietnic, które padły, typu: wbiję łopatę i będę budował halę za 20 mln po wyborach. Skończmy z polityką. Uchwała o konsultacjach społecznych ma doprowadzić do tego, żebyśmy zrealizowali interesy mieszkańców ulicy Pomorskiej i interesy innych mieszkańców gminy Gryfino, wszystkich innych mieszkańców, żeby nie próbować wygrywać jednych przeciwko drugim, bo to nie o to chodzi. Tylko proszę pana radnego, żeby pan radny odwołał się do listy pana Burmistrza i zobaczył na terminy, w których były wydane pozwolenia na budowę i w jakich miejscach gminy Gryfino. Przypominam jeszcze raz, ul. Śląska, Mazowiecka, Mazurska, Limanowskiego, Kujawska, Staszica, Podlaska, ciągi piesze kanalizacyjne, kanalizacja deszczowa, oświetlenie uliczne, nawierzchnie jezdni, zajazdów, chodników, ciągów pieszych. Nie ma. Ul. Kochanowskiego, Fredry, Miłosza, Reja, pozwolenie na budowę 2007 rok, 1 mln zł, kanalizacja deszczowa, oświetlenie uliczne, nawierzchnie, jezdnie, zjazdy, chodniki i ciągi piesze. To samo jest na ulicy Pomorskiej i mamy teraz apel mieszkańców tych wymienionych ulic Fredry, Reja, 102 podpisy, mamy protest mieszkańców ulicy Pomorskiej, słuszny, bo im się ta droga należy, nikt nie mówi, że nie należy budować drogi, ale pan prowadzi do pewnego konfliktu. Pan nie chce konsultacji społecznych i prowadzi pan do konfliktu. Mieszkaniec ulicy Opolskiej,*) kolejny raz podnosi, że nie dostał odpowiedzi na pytanie, dzisiaj wpłynęło pismo mieszkańców m. Steklino 37 podpisów, droga gminna do Steklina, 12 grudzień 2012 r. Kwota 900.000 zł, wykup gruntu, odwodnienie, nawierzchnie, bitumiczna pętla, perony, zatoki autobusowe. Uchwalmy uchwałę o konsultacjach, załatwmy te wszystkie drogi, zbudujemy fundusz społeczny, zrobmy to bezwzględnie, rozliczmy się z mieszkańcami, żeby nie było takich zapisów, jak są tutaj, że pewne pozwolenia na budowę powygasaly, odnawia się i nagle buduje się konflikt bez potrzeby.

Radna Elżbieta Kasprzyk – ja chciałabym zgłosić autopoprawkę, ponieważ wkrał się błąd pisarski do załącznika projektu uchwały, do regulaminu i w § 6 ust. 2 powinno być: „zarządzenie o którym mowa w ust. 1”.

Radny Rafał Guga – najpierw odpowiem radnej Ewie De La Torre dlaczego o tym mówię. Tak, bo to co widziałem na poprzedniej sesji po prostu mnie przeraziło. Wolałbym, żeby do takich sytuacji nie dochodziło. Panie Przewodniczący, bardzo chcę za tą uchwałą zagłosować, co więcej, pójdę, wykażę dobrą wolę, mam nadzieję, że tak samo będzie wykazana dobra wola w stosunku do mieszkańców, zagłosuję za tą uchwałą. To nie jest szantaż, mówię, że wykazuję dobrą wolę i wykazuję ją pierwszy. Jakbym szantażował, to bym uzależniał. Mama różnica, ale cóż, nie każdy może to złapać. Chcę takiej uchwały z prostej przyczyny, żeby nigdy więcej bez wiedzy mieszkańców, bez ich woli nie dochodziło do uchwalania apeli do KRRiTV, żeby nigdy do nazewnictwa ulic, gdzie konsultacje polegały by na tym, że przedsiębiorcy nie chcieli tej nazwy, właśnie dlatego chcę. I wiele takich przykładów by można mnożyć. To, co powiedziałem, nie możemy się ustawiać w roli tych wszystkowiedzących, wszystko potrafiących najlepiej. I ja tak właśnie podchodzę do tej sprawy, przecież na którejś sesji mówiłem, nie wolno nam ustawiać się powyżej jakichś instytucji państwowych, powyżej mieszkańców, dlatego wykazując ta dobrą wolę, zagłosuję za.

Radny Paweł Nikitiński – prawda musi jednak ujrzeć światło dzienne i trzeba powiedzieć, jak było z tymi nieformalnymi konsultacjami w gminie Gryfino do tej pory. Otóż przy nadawaniu imienia Żołnierzy Wyklętych na fragmencie byłej drogi Adama Rapackiego odbyło się to tak: do Rady Miejskiej w Gryfinie wpłynęło kilkaset podpisów obywateli, którzy byli za i kilkadziesiąt podpisów obywateli, którzy byli przeciw. Pozwoli pan, że będę kontynuował. Po uwzględnieniu stanowiska mniejszości w tej sprawie, Rada Miejska w Gryfinie zrezygnowała z nadania imienia Żołnierzy Wyklętych na całej długości, pozostawiła przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność po zachodniej części ulicy Rapackiego ze starym adresem i skróciła odcinek nazwany ulicą Żołnierzy Wyklętych do odcinka od ronda do ul. Łużyckiej. Demokracja polega na tym, że o rozstrzygnięciach decyduje większość. Tam było kilkaset podpisów za i kilkadziesiąt podpisów przeciw, a kompromis polegał na tym, że racje mniejszości zostały uwzględnione. I podobnie było na ostatniej sesji. Zamiast krzyczeć, machać rękami, mieć pretensje, trzeba było zrobić jedną rzecz, wcisnąć guzik przeciw i

wniosek by upadł i trzeba korzystać ze swojego demokratycznego mandatu w pełni, nie uciekać przed głosowaniem, mieliście wystarczającą siłę, żeby wniosek położyć i go nie położyliście. Więc teraz jak słyszę o tym, że ktoś nie potrafi korzystać ze swojego mandatu radnego i na to się powołuje, to jestem przerażony. Nie zagłosowaliście przeciwko wnioskowi, a gdybyście zagłosowali przeciwko wnioskowi, wniosek by upadł. I ostatnia sprawa. Jak były prowadzone konsultacje społeczne wiedzą w gminie Gryfino obywatele w bardzo wielu częściach naszej gminy i to, że na ich wniosek dzisiaj ona zostanie przyjęta pomimo tych ewidentnych krzywd, które zostały im wyrządzone, te krzywdy ta uchwałą zostaną naprawione.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – proponuję przegłosować uchwałę w takim kształcie, jak jest zaproponowana, z poprawką redakcyjną wynikającą z błędu pisarskiego w § 6 w pkt 2, gdzie wpisana była 2, a powinna być wpisana 1, natomiast kwestia procentu i innych sposobów powiadamiania zostanie jeszcze dopracowana i będzie to wszystko przeprowadzone w przyszłości, po wypracowaniu uchwały dotyczącej konsultacji społecznych. Czy w tej sytuacji mogę przegłosować uchwałę w takim kształcie jak jest zaproponowana? Nie widzę głosów sprzeciwu.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzenia konsultacji społecznych – DRUK Nr 2/XLIX.

Przewodniczący Rady zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem uchwały w ww. sprawie.

W wyniku jawnego głosowania na stan Rady 21 radnych i obecnych na sesji 19 radnych, w głosowaniu wzięło udział 18 radnych. Za przyjęciem projektu głosowało 18 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała została podjęta.

Wydruk wyników głosowania stanowi **załącznik nr 7.**

Uchwała Nr XLIX/408/14 stanowi **załącznik nr 8.**

IV. Wolne wnioski i informacje.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – chciałbym powiedzieć, że dzisiaj wolne wnioski i informacje będą w drugiej sesji, proponowałbym, jeśli nie usłyszę takich wniosków zamknąć sesję, ogłosić 10 minut przerwy i przystąpić do procedowania następnej sesji.

Ponieważ nikt więcej nie zabrał głosu Przewodniczący Rady stwierdził, że porządek obrad został wyczerpany i zamknął obrady XLIX sesji Rady Miejskiej w Gryfinie.

Integralną część protokołu stanowią załączniki:

1/ Lista obecności radnych – **załącznik nr 1.**

2/ Wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej stanowi **załącznik nr 2.**

3/ Porządek obrad sesji – **załącznik nr 3.**

4/ Wydruk wyników głosowania wniosku o zamknięcie listy mówców – **załącznik nr 4.**

5/ Wydruk wyników głosowania za przyjęciem projektu uchwały w sprawie ustalenia zasad tworzenia harmonogramu budowy i remontów dróg na terenie Gminy Gryfino – **załącznik nr 5.**

6/ UCHWAŁA NR XLIX/407/14 – **załącznik nr 6.**

7/ Wydruk wyników głosowania za przyjęciem projektu uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzenia konsultacji społecznych – **załącznik nr 7.**

8/ UCHWAŁA NR XLIX/408/14 – **załącznik nr 8.**

9/ Petycja mieszkańców ul. Opolskiej w sprawie stanu drogi dojazdowej – **załącznik nr 9.**

10/ Pismo sołtysa i rady sołectkiej w Steklunku w sprawie budowy drogi – **załącznik nr 10.**

Protokół sporządziła

Alicja Kowalska

PRZEWODNICZĄCY RADY

Mieczysław Sawaryn

*) – wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej. Jawność wyłączyła Agnieszka Grzegorzczuk – Inspektor w Biurze Obsługi Rady i Burmistrza.